Nr. 360. Dnia 30 grudnia. **Niedziela.** **Dnia 18 (30) grudnia 1888 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś: Eugenjusza Bisk.
Poniedz.: Sylwestra Papieża.
Wtorek: **Nowy Rok 1889.**
Środa: Makarego Opata.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 12.
Zachód „ „ 3 „ 56.
Długość dnia godzin . . . 7 „ 42.
Przybyło „ „ 0 „ 4.

Wschód księżyca o godzinie 4 minut 51 r.
Zachód „ „ 2 „ 7 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 11.
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 1° R.

Czwartek: Daniela Męczennika.
Piątek: Tytusa i Grzegorza B.
Sobota: Telesfora Papieża.
Niedziela: **Trzech Króli.**

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Ludmiła, jutro Lassoty.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa szkiców. (Lokal stałej wystawy starożytności, Królewska № 1 — od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa przemysłowa. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66 — od 10-ej rano do 9-ej wieczorem.) — Wystawa konkursowa sztuki ornamentacyjnej i dekoracyjnej. (Krak.-Przedm., róg Królewskiej—od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy warszawskich. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Zabawy: Bazar produktów spożywczych na dochód szwalni III-ej. (Resursa obywatelska—od 1-ej po południu do 10-ej wieczorem.)—Zabawa gimnastyczna dla dzieci członków Towarzystwa wioślarskiego i osób, przez nich wprowadzonych. (Lokal zimowy Towarzystwa, Królewska—4 po południu.)

Koncerta: Koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—5 po południu.)

Widowiska: Przedstawienie trupy dramatycznej pod dyrekcją p. Cybulskiego: „Ciotka na wydaniu" i ustępy z operetki „Nitouche". (Lasek spacerowy na Czystem—6 wieczorem.)

Teatra: Wielki: Dziś „Uriel Acosta", jutro „Propinacja", kwartet wokalny szwedzki i „Cztery pory roku";—Rozmaitości: dziś „Hrabia René", jutro „Miłość ubogiego młodzieńca";—Mały: dziś „Piękna Helena", jutro „Baron cygański". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 381 kop. 17. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, jako w ostatni dzień kończącego się roku, dalszy ciąg 40-godzinnego nabożeństwa w kościołach: Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim), św. Aleksandra i św. Stanisława na Woli. Nabożeństwa te odbywać się będą z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami rano i po południu.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się solenne nabożeństwa z powodu uroczystości Nowego roku we wszystkich tutejszych świątyniach, w kościołach zaś: św. Ducha (po-paulińskim), św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Kazimierza (panien sakramentek) nabożeństwa odpustowe.

Z sali obrad.

Zebranie techników.

W sekcji III-ej Towarzystwa przemysłu i handlu odbyło się wczoraj wieczorem zebranie z udziałem zaproszonych osób ze sfery techników naszych, mające na celu utworzenie przy sekcji specjalnej grupy technicznej.

Salę posiedzeń prawie zupełnie wypełnili inżenierowie, budowniczowie i mechanicy, przeważnie dotąd jeszcze nie będący członkami sekcji, a zainteresowani projektem wytworzenia stałego ogniska dla wspólnej pracy i wymiany wiadomości fachowych.

Cel zebrania wyłożył przewodniczący sekcji, p. Paszkowski, sekretarz Towarzystwa, p. Diehl, odczytał główne punkta ustawy, obowiązującej instytucję, następnie zaś przystąpiono do dyskusji nad kwestją, stanowiącą właściwy grunt zebrania.

Rozprawa, nawiasem mówiąc zadługa w stosunku do osiągniętych rezultatów, wykazała przynajmniej jedno: że prawie wszyscy obecni oświadczyli się za utworzeniem grupy technicznej, wielu zaś, po ukończeniu posiedzenia złożyło zaraz podpisy deklaracji przystąpienia do składu członków sekcji.

Grupa techniczna, w ustroju swoim zastosowana ściśle do wymagań ustawy Towarzystwa, w organizacji wewnętrznej będzie prawdopodobnie zbliżona do istniejącej już grupy chemików.

O tem zresztą decydować będzie już następne zebranie, na które dopuszczone zostaną tylko osoby, już na członków sekcji zapisane.

Opinja zebrania wczorajszego oświadczyła się w zasadzie za przyjęciem regulaminu czytelni chemików.

Zebranie następne ma się odbyć za dwa tygodnie.

—st.—

*

Do północy.

Pierwsza sobota karnawałowa staje się powodem, iż nadzwyczajne ogólne zgromadzenie Towarzystwa wioślarskiego z trudnością dochodzi do skutku.

O godzinie 10-ej wieczorem, a więc po upływie godziny od oznaczonego terminu, lista obecności wynosiła 200 członków, a do prawomocności uchwał potrzeba 300.

Komitet postanowił czekać do północy, byleby zebrała się potrzebna liczba.

W chwili, gdy oddajemy do druku niniejszą notatkę, jest już blisko północ, a do zamknięcia listy brakuje przeszło 50-iu członków.

66)

STRZASKANE KOLUMNY.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Józefa Rogosza.

(Dalszy ciąg.)

Doktor mniej się z nią sprzeczał, mniej dysputował, za to chętniej, niż dawniej rozmawiał, o obowiązkach społecznych, o wielkich zagadnieniach ludzkości, o celu, jaki człowiek każdy powinien mieć przed sobą wytknięty i wytrwale do niego zdążać. I prawdziwą miał zawsze przyjemność, ilekroć hrabinę spotkał kiedy samą, w salonie, lub w ogrodzie, bez panny Gabrjeli. Wtedy był swobodniejszy, weselszy, mówniejszy i niejednokrotnie o to się starał by i ją zabawić. Jak dotąd, jeszcze mu się to nigdy nie udało, lecz nie tracił nadziei, że to kiedyś nastąpi.

Dnia pewnego, a było to już w półtora roku po śmierci Gustawa, zastał raz hrabinę w ogrodzie, pod owemi kasztanami, które tak dobrze znał, z książką w ręku. Była to jedna z ostatnich powieści Daudeta. Uznawszy tę chwilę stosowną do poruszenia przedmiotu, z którym dawno się już nosił, a tylko dotąd nie wiedział, jak o nim zacząć mówić, wspomniał ogólnie o nieszczęściu ludzi młodych, którzy przedwcześnie tracą mężów lub żony i tak dalej mówił:

— Wierz mi pani hrabino, nic mi nie sprawia większej przykrości, niż widok russkiego wikarego w naszem mieście, który przed dwoma miesiącami żonę utracił. Jest to człowiek młody, ledwie dwudziestopięcioletni. Pół roku temu, jako kleryk ożenił się z panienką, którą kochał, a po trzech miesiącach owdowiał. Gdyby to był człowiek świecki, mógłby jeszcze kiedyś szukać szczęścia w związku małżeńskim, ale on już o tem marzyć nie może, bo zapewne wiadomo pani hrabinie, że księżom russkim wolno się żenić tylko przed wyświęceniem. Co teraz jego życie warte...

— Przyznaję ci, konsyljarzu, że nieszczęście to jest wielkie, lecz zdaje mi się, że nie jest ono aż tak okropne, iżbyśmy z godnością znieść go nie mogli... Skoro raz związał się ślubami kościelnemi, niech pamięta, że więcej do siebie nie należy... Mnie się zdaje, że nawet ślub dobrowolny powinien nas wiązać na całe życie, nie dopiero taki święty.

— Między temi dwoma ślubami jest jednak pewna różnica—odparł doktor. — Ślub dobrowolny, mniej nam dolega, gdyż wiemy, że w każdym czasie może nas od niego uwolnić czy to biskup, czy zresztą sam papież; ten zatem, kto się nim raz związał, jest podobny do człowieka, który zamknąwszy się w swoim domu, powiada, że jest więźniem.

Gdy doktor to mówił, hrabina patrzyła na niego swemi dużemi oczyma.

— Mylisz się, konsyljarzu. To do czegośmy się zobowiązali na podstawie głębokiego namysłu i po utwierdzeniu się w przekonaniu, że powinniśmy tak postąpić, nie inaczej, jest nierównie dla nas świętsze, niż ślub przymusowy, bo na straży naszego czynu postawiliśmy nasz honor.

Doktor poruszył się niespokojnie.

— Nie wyrokuj pani hrabino, tak stanowczo o swojej przyszłości. Zważ, że nie jesteśmy aniołami, ale ludźmi słabymi, którzy ulegają wpływom otaczającego ich świata. To, co dziś wydaje ci się niemożliwem, jutro może okazać się koniecznem.

— Nie u mnie, konsyljarzu, nie u mnie!

— Ale pani jesteś tak młodą, świat przed tobą stoi jeszcze otworem, czemu więc miałabyś przedwcześnie skazywać się na życie zakonne? Boleść najstraszliwsza z czasem przeminie, bo tak już jesteśmy stworzeni, że chcąc czy nie chcąc, musimy ulegać zmianie bezustannej. Dziś płacz, jutro śmiech, dziś troska, jutro swoboda, dziś żałoba, jutro wesele.

— Mówmy jaśniej, konsyljarzu—rzekła książkę odkładając.—Dlaczego kobieta za mąż wychodzi? Aby nie była samą, aby miała męża i opiekuna, aby w związku z nim dała początek nowemu pokoleniu, króre, gdy raz na świat przyjdzie, wymagać będzie całej jej miłości, tak dalece, że jeśli nieubłagana zajdzie tego potrzeba, powinna ona dla dzieci nawet o mężu zapomnieć... Może jednak powiesz konsyljarzu, że kobieta wychodzi także za mąż, by kochała i była kochaną, by w tym cudownym związku dwóch istot, tworzącym najpiękniejszą życia harmonję, widziała urzeczywistnione wszystkie swoje marzenia i nadzieje, i aby w mężu miała ten ideał, o którym śniło jej serce dziewicze... Prawda, konsyljarzu, my i dlatego za mąż wychodzimy! Ale gdy raz znajdziemy człowieka, przy którym urzeczywistnią się wszystkie nasze sny, gdy raz powiemy: oto nasz ideał, gdy raz uwierzymy, że istoty doskonalszej nie ma na ziemi, to czyż potem, w razie jego utraty, będziemy szukały nowego ideału?

Doktor słuchał, w mówiącą tak się wpatrywał, że zdawało się, iż radby odgadnąć każde jej słowo, nim je jej usta wypowiedzą, a gdy ona pełna uniesienia wzrok do góry podniosła, chwycił ją za rękę, ścisnął serdecznie i rzekł:

— Pani, jestem wielkim twoim przyjacielem, wielbię cię, pani! Mało jest kobiet, umiejących, jak ty, kochać i zdolnych do takiego, jak ty, poświęcenia, ale z tem wszystkiem, jako twój szczery i bezinteresowny przyjaciel, muszę zwrócić twoją uwagę jeszcze na jedną rzecz ważną. Pani jesteś sama, nikt cię nie wspiera, nikt się o to nie troszczy, czy przyszłość twoich dzieci będzie zabezpieczona, a twoja starość spokojna... Zastanów się więc nad tem, pani hrabino, jak wielką odpowiedzialność bierzesz na swe barki. Zostaniesz sama jedna, tymczasem ludzie źli, tacy panowie Wilderzy i inni zgubią cię... Cóż wtedy z twojemi dziećmi się stanie? Czyż więc nie byłoby lepiej związać swoje życie z jakim człowiekiem uczciwym, któryby ciebie czcił, a kochał twoje dzieci, któryby na was pracował, któryby nie żądał od ciebie szalonych porywów miłości, a był szczęśliwym, gdybyś go obdarzyła jedynie przywiązaniem przyjacielskiem? Wsparta na jego ramieniu, szłabyś spokojnie przez życie, i kto wie, czy dzieci twoje sameby cię za to kiedyś nie błogosławiły.

— Nie! przenigdy!—zawołała żywo.—Moim dzieciom niech wystarczy samo wspomnienie ich ojca, a gdy podrosną, niech wraz ze mną pracują i walczą, żeby kiedyś mogły powiedzieć, iż go były godne!

Wszyscy cierpliwie czekają.
Godzina 12 minut 30.
W tej chwili rozpoczęły się obrady.

—*sk.*—

NA FALI POTOKU.

Spadł z drzewa topoli pączek,
I płynie z potoku falą...
Na nim sieć osnuł pajączek,
Czyha na muszkę schwytaną:

Próżno się z więzów wyrywa,
I targa sprężyste nici...
Gdy się wysunie wpół żywa,
Pająk w objęcia ją schwyci,

Zwolna ją dusi i gnębi,
Zanim śmiertelny cios zada —
A pączek płynie po głębi,
Gdzie nurt potoku w dół spada.

I wkrótce po muszki klęsce,
Gdy się już więcej nie broni,
Z ofiarą razem zwycięzcę
Wir wodny pogrążył w toni.

E...ly.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* informuje, że w celu uregulowania operacyj giełdowych postanowiono wszystkie osoby, spostrzeżone na maklerstwie, a nie mające do niego prawa, pociągnąć za pierwszym razem do opłaty kary pieniężnej, a za drugim usuwać zupełnie z zebrań giełdowych.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż p. minister finansów wniósł do rady państwa projekt podwyższenia cła od wagonów, przywożonych z zagranicy, na pożytek kolei konnych i dróg żelaznych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w głównej komisji skarbu oczekiwane są liczne reformy, tyczące się wydawania emerytur i książeczek emerytalnych.

= Donoszą z Petersburga, iż pewna grupa właścicieli lasów i kupców drzewa zwróciła się do władzy z projektem niektórych zmian w dotychczasowym sposobie zatwierdzania licytacyj na sprzedaż drzewa w lasach. Zmiany te mają na celu ułatwienia w praktyce.

= *Graždanin* dowiaduje się, iż ministerjum dóbr państwa otrzymało podanie od osób zainteresowanych w kwestji ustanowienia kontroli, aby zboże, oddawane na kolejach, nie ulegało skutkiem niedbalstwa zepsuciu w składach kolejowych.

= *Warsz. dniew.* donoszą z Petersburga, co następuje: „W ważnej kwestji, dotyczącej przepisów pobierania kar kontrawencyjnych za naruszenie ustawy stemplowej, senat rządzący wyjaśnił: 1) obowiązek opłaty stemplowej na dopełnione akty leży na osobach, sporządzających akty, a nie na ich pełnomocnikach; 2) skargi, wnoszone na postanowienia drugiej instancji o poborze kar kontrawencyjnych za naruszenie ustawy stemplowej, mają być podawane w zwykłej formie kasacji. W tych dniach również senat rządzący decydował w sprawie, wynikłej między sądem zjazdowym a konsystorzem rzymsko-katolickim, co do podsądności jednego z księży, oskarżonego o obelgi słowne i czynne przez pewnego włościanina. Senat zawyrokował, iż sprawa ta podlega kompetencji sądu państwowego, a nadto wyjaśnił dla sędziów pokoju § 1,020 ust. karnej. Według powyższego paragrafu, sędziowie pokoju, przystępując do śledztwa karnego w sprawie osób stanu duchowego, winni są zawiadomić o tem najbliższą dla oskarżonego zwierzchność, której zostawia się prawo zakomunikować wszystkie szczegóły, mogące posłużyć do bliższego wyjaśnienia sprawy.”

= Kantor Banku państwa donosi, iż wydawać będzie od d. 7-go stycznia r. p. pożyczki ziemianom na kupno maszyn i narzędzi rolniczych. Osoby, pragnące pozyskać rzeczone pożyczki, powinny złożyć, oprócz żądanych dotychczas dowodów, nadto akt zastawu, sporządzonego u notarjusza, oraz kopje zastrzeżenia w dziale 3-im wykazu hypotecznego o prawie zastawu, a w dziale 1-ym tegoż wykazu o samych maszynach.

= Według *Gaz. losowań* dywidenda od akcji warsz. Towarzystwa ubezpieczeń od ognia na r. b. wynosić będzie 12% czyli rs. 15 od akcji.

= Do eksploatacji filtrów potrzeba będzie w r. 1889-ym piasku wiślanego miałkiego około 1,200 sażeni kubicznych, na dostawę których magistrat w tych dniach licytację ogłosi. Ponieważ piasek używany do filtrów różni się znacznie od piasku budowlanego lub przeznaczonego na inne potrzeby i musi być w lepszym gatunku, oraz przewóz piasku jest stosunkowo daleki, bo przeszło 3 wiorsty wynosi, przeto licytacja rozpocznie się prawdopodobnie od podwyższonej ceny, a mianowicie od rs. 9, podczas gdy cena targowa na rok przyszły wynosi tylko 8 rs.

= Radny magistratu kaliskiego i redaktor *Kaliszanina*, p. Kazimierz Witkowski, otrzymał, jak donosi *Warsz. dniew.*, medal srebrny z napisem: „za ratowanie ginących”, z prawem noszenia na piersiach na wstędze orderu św. Włodzimierza.

= W poczet członków warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego, na onegdajszem balotowaniu komisji wyborczej, zostali przyjęci panie i panowie: W. Brandel fotograf, J. Finkelhaus adwokat, M. Hertz artysta-muzyk, M. Jastrzębski wł. ziemski, H. Kiersnowska, Fr. Kobyliński urzędnik, Fr. Konitzowa, M. Kucharzewska, Aleks. Makowiecki dyrektor stow. „Merkury”, E. Orda, J. Popielawski inżenier, Wł. Powichrowski adwokat, H. Prejssowa, E. Reicher, E. Rotwandowa, baron U. Ryck, A. Stulgiński dyrektor papierni, M. Szabuniewicz wł. ziemski, S. Tokarzewski-Karaszewicz wł. ziemski, Wakulski urzędnik kolejowy, hr. St. Dunin-Wąsowicz urzędnik, K. Werner pszczelarz-ogrodnik, A. Rayska wł. ziemska i M. Zaleska żona wł. ziemskiego.

= Dr. Taczanowski, młodszy ordynator szpitala Jana Bożego w Warszawie, mianowany został ordynatorem tegoż szpitala.

= **Z teatru i muzyki.**

(*J. Kl.*) Wczorajszy „Faust” bardzo dobrze się powiódł pannie Russel.

Artystka przedewszystkiem była bardzo przy głosie, tak w nutach wyższych, jak i niższych wychodziły tony pełne i dźwięczne.

Następnie i pojęcie roli było prawdziwe i uczucia nie mało.

Raz jeden, w duecie z tenorem, zaszła zabawna pomyłka, która nie dała się już niczem zatuszować; oto primadonna zamiast pierwszego kupletu melodji „parla” (w tonacji des dur), chciała zaśpiewać drugi.

Ponieważ orkiestra i dyrektor grali w dalszym ciągu co należało i harfa zrobiła swój passaż staccato, więc i artystka zatrzymała się, i skończyło się tylko na kilku nutach nie harmonizujących, na nieszczęście, z akordem.

W arji z klejnotami, ballada i recitatiw było wybornie zaśpiewane, w samym walcu raził brak tryla na pierwszej nucie (h), który się nie dał zastąpić sztuczną tej nuty wibracją.

Również na przedostatniej nucie tej arji, zrobiła primadonna niewyraźnego tryla i do tego z nutą dolną, co nie jest prawidłowem, ostatnie wysokie (h) wyszło bardzo dobrze.

Pan Miszuga był również lepiej usposobiony niż ostatniego wieczoru i śpiewał z wielką siłą i przejęciem.

W scenie kościelnej wprowadzono nieznaną u nas nowość, praktykowaną podobno w Wiedniu.

Oto zamiast p. Seidemana (śpiewającego zresztą

Doktor patrzył na nią, podziwiał jej zapał szlachetny, w oku łza mu się zakręciła, ale ust już więcej nie otworzył.

Kilka dni przyjeżdzał jeszcze, jak dawniej, wieczorami grywał w wista, był nawet wesół, żartował, ale mimo to bystre oko młodego parocha dostrzegło w jego stanie pewną nienaturalność. Wyglądał jak człowiek, który udaną wesołością i śmiechem radby pokryć ból, rozdzierający mu serce.

Po tygodniu doktór nie pokazał się więcej. W pierwszych dniach mieszkańcy Ustronia nie uważali tego za rzecz nadzwyczajną, gdyż to się dość często zdarzało, zwłaszcza dawniej, wszakże gdy cały tydzień nie dał o sobie żadnej wiadomości, hrabina zaniepokojona prosiła parocha, aby pojechał do miasta i dowiedział się o niego.

Parochowi powiedziano w szpitalu, że doktór Mroczyński wyjechał, ale nikt nie wie dokąd.

Po upływie czternastu dni hrabina otrzymała list następujący:

„Trjest d. 15-go maja 1886-go r.

Czcigodna Pani Hrabino!

Prawdopodobnie zdziwi się Pani Hrabina, gdy po rozerwaniu koperty pozna pismo moje i odczyta nazwę miejscowości, z której list wysłałem. Stoję nad brzegiem burzliwego Adrjatyku i niezadługo zanucę z wielkim poetą Albjonu: „Bywaj mi zdrowy, kraju kochany!” Jeśli mnie zapytasz, czcigodna pani, co mnie z ojczystego gniazda wyrzuciło, to ci szczerze powiem, że właściwie sam nie wiem... Ale jest rzecz jedna, o której wiem, niestety, a która powiada, że nie ma na świecie nic błędniejszego nad twierdzenie, iż każdy człowiek żyje, jak chce, że każdy jest sprawcą swojego losu, że każdy może cofnąć się z drogi, na której się znajduje, i inną sobie obrać. Gdyby to prawdą było, jakże inaczej światby nasz wyglądał! Nami jednak kieruje nie nasza wola własna, ale fatum. Ono to pewnie sprawiło, że dziś jestem nad brzegiem modrego Adrjatyku, chociaż jeszcze miesiąc temu nie myślałem o tem...

A teraz druga prawda.

Jak w małej żołędzi znajduje się zarodek i doskonały obraz dębu olbrzymiego, tak i w duszy każdego człowieka zosobna mieści się wierny obraz całej ludzkości. Wszystkie jej przymioty i wady, cnoty i zbrodnie, siły i słabości, drzemią w piersi naszej w rozmiarach mikroskopijnych, a od warunków, w jakich się później znajdziemy, będzie zależał rozwój jednych, usuwanie się drugich na dalszy plan, a zupełny zanik innych. Gdyby tak nie było, czyż moglibyśmy rozumieć sławnych bohaterów, świętych Pańskich i wielkich zbrodniarzy? W charakterze moim, tak praktycznym i prozaicznym, musi więc być wszystko, co ludzkość porusza, a między tem także skłonność do porywów szalonych, skoro bez żadnej przyczyny spakowałem moje tłumoki i nawet własnej siostrze nie powiedziawszy, dokąd się udaję, puściłem się w podróż naokoło ziemi. Nie śmiej się, czcigodna hrabino, w rzeczy samej postanowiłem zrobić tę małą wycieczkę, a gdybym tak mógł, wybrałbym się nawet w podróż naokoło wszechświata.

Do mnie pędzi, dokąd dążę, jaki mam cel przed sobą? Alboż ja wiem... Pierwszą moją stacją, w której dłużej się zatrzymam, będzie Kair, a że w tem mieście grasuje właśnie cholera azjatycka, więc wespół z innymi, którzy nie mają nic rozumniejszego do czynienia, będę szukał zarodków cholerycznych. Ztamtąd puszczę się dalej, a jeżeli w podróży zbiorę ciekawe wrażenia, gotówem przełamać w sobie wrodzony wstręt do pisania i drukiem je ogłosić... Jak to będzie zabawne!

Jutro o tej samej godzinie będę stał na pokładzie „Wenecji”, i kiedy dziób okrętu, skierowany ku Południowi, przecinać będzie powietrze, twarz moja zwróci się ku północy i myśli moje do was polecą. Bo zawsze to przykro porzucić tę ziemię, która nas wykarmiła, te strony, do których się przywykło, tych ludzi, których się kochało...

Za kilka tygodni ptaki wędrowne przylecą ze stron mych ojczystych na klasyczną ziemię piramid. Czy przyniosą mi jakie wiadomości o tych, których zostawiłem, nie pożegnawszy? A jeżeli dowiesz się kiedy, hrabino, żem zginął, zasypany piaskami Sahary, lub utonął w bagniskach Kambodży, westchnij za spokój mej duszy i pomyśl sobie, że człowiek ten był w każdym razie mniej szalony, niż nieszczęśliwy.

Dr. Henryk Mroczyński.”

Na drugi dzień hrabina pisała:

Szanowny panie i zacny nasz przyjacielu!

Otrzymałam list pański i wierz mi konsyljarzu sprawił mi on taką boleść, żem się nad nim serdecznie spłakała. Nie kusiłam się o rozwiązywanie znajdujących się w nim zagadek, gdyż pod słońcem nie ma osoby mniej odemnie domyślnej, ale co z niego aż nadto jasno przebija i czego się wcale nie potrzeba domyślać, to chyba to, konsyljarzu, że duch twój jest skołatany i wątpiący, że serce twoje zbolałe i — coś zresztą sam przy końcu przyznał — żeś bardzo nieszczęśliwy. Rozumiem ja pana dobrze, bo i ja także na różach nie spoczywam, ale mimo to lekarstwa, któreś zażył na swoją niedolę, nigdy nie pochwalę. Bo i w cóżby się świat przemienił, gdyby wszyscy ludzie cierpiący—a na świecie czy są prawdziwie szczęśliwi?—gdyby wszyscy oni wstąpili w twe ślady i zaczęli odbywać podróże naokoło ziemi? Ludzkość byłaby wtedy w ruchu bezustannym, jednak nie w tym, który łączy i z którego życie się rodzi, ale w owym, który rozprzęgając, wszystko burzy. Gdyby wszyscy tak postępowali, nie mielibyśmy ani rodziny, ani społeczeństw, ani narodów, w końcu sama ludzkość musiałaby przestać istnieć. Tak, tak, konsyljarzu, przykład, jaki z siebie dałeś, nie zasługuje na pochwałę, a tem mniej na naśladowanie i za to stara twoja przyjaciółka posyła ci pierwszą i, mam nadzieję, ostatnią w swem życiu naganę...

Jedziesz w świat, sam nie wiedząc po co, życie swoje narażać będziesz na tysiączne trudy i niebezpieczeństwa, a gdy nareszcie wrócisz z tej wędrówki, boć w życiu musi się wszystko kiedyś skończyć, jaki plon zbierzesz? Czas zmarnowany, siły stargane i nowe rozczarowania, oto twoje żniwo... Nie wstrzymywałabym cię, konsyljarzu, gdybym wiedziała, że masz przed sobą cel jasno wytknięty, do którego dążysz, ale ty sam mówisz, że go nie masz... Na co się więc przyda ta na prędce zaimprowizowana rola turysty z musu? Opamiętaj się, konsylja-

wczoraj bardzo dobrze swą partję) partję złego ducha w scenie kościelnej odśpiewał za kulisami p. Niedźwiedzki.

Pomysł ten nie wydaje nam się szczęśliwym — pocóż dwóch basistów, skoro jeden na to wystarcza?

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada:

Teatr Wielki.

Dziś: „Uriel Acosta"; jutro: kwartet szwedzki, „Propinacja" i „Cztery pory roku"; wtorek: „Romeo i Julja" (występ panny Russel); środa: „Uriel Acosta"; czwartek: „Romeo i Julja" (występ panny Russel); piątek: trzeci koncert symfoniczny z udziałem Józefa Wieniawskiego; niedziela: „Dinorah" (występ panny Russel).

Teatr Rozmaitości.

Dziś: „Hrabia René", jutro: „Miłość ubogiego młodzieńca"; wtorek: „Doktor medycyny" i „Zemstn za mur graniczny"; środa: „Hrabia René; czwartek: „Czyja wina" i „Słomiany człowiek"; piątek: „Pożar w klasztorze" i „Pieszczoszek"; niedziela: „Ciotka na wydaniu", „Guzik" (1-szy raz), „Złoty cielec" i „Przysięga Horacego".

Teatr Mały.

Dziś: „Piękna Helena"; jutro: „Gennaro"; wtorek: „Wakacje małżeńskie"; środa: „Baron cygański"; czwartek: „Wakacje małżeńskie"; piątek: „Kapelusz bandyty" (1-szy raz); niedziela: „Kapelusz bandyty".

Sale redutowe.

Niedziela, dnia 6-go stycznia: pierwszy bal maskowy.

W sobotę, jako w wigilję świąt Bożego Narodzenia (st. st.) przedstawienia w teatrach będą zawieszone.

= Z literatury.

* Redakcja *Gaz. handl.* przy współudziale *Gaz. losowań* podejmuje z Nowym Rokiem wydawnictwo „Encyklopedji handlowej".

Dzieło to istotnie wielce pożądane, wychodzić będzie zeszytami.

Pierwsza edycja, mniejsza od obecnej, ukończona została w r. 1881-m.

= Jubileusz.

W dniu jutrzejszym tutejsza *Gazeta handlowa* kończy 25-letni okres swojego istnienia.

Słyszeliśmy, iż dzień „jubileuszowy" ma być uczczony w kole współpracowników dziennika.

= Przed losowaniem.

W dniu wczorajszym delegacja, złożona z pp. Schoupego, J. Rosena, R. Oknińskiego, W. Podkowińskiego, Sadowskiego, F. Reinsteina, Andrychewicza i L. Pyrowicza, dopełniła włożenia do kół loteryjnych około 5,500 losów, mającego się odbyć jutro ciągnienia dzieł sztuki w Towarzystwie sztuk pięknych.

Do losowania przeznaczono 95 obrazów i rzeźb w cenie 11,000 rs.

= Dzielny protektor.

Były obywatel ziemski, p. Andrychiewicz, obecnie osiadły w Warszawie, niezwykle odznaczył się jako honorowy członek korespondent Towarzystwa sztuk pięknych.

W r. z. p. A. dostarczył Towarzystwu 500 członków, zaś w bieżącym cyfrę tę podniósł do 863 osób, czyli $^{1}/_{5}$ ogólnej liczby.

Rezultat działalności propagatora sztuk pięknych jest prawdziwie imponujący...

= W Muzeum.

Wystawcy, biorący udział w wystawie przemysłowej w Muzeum, z uwagi na ostatni tydzień jej istnienia, znacznie obniżyli ceny, pierwotnie na okazach wywieszone.

Zakupy też idą raźniej.

W liczbie okazów są tak ładne przedmioty i po tak niskiej cenie, że dziwić się wypada, iż nie zostały przez kupujących rozchwytane; da się to tylko tem tłumaczyć, że zarząd wystawy nie pozwala zaraz zabierać przedmiotu zakupionego; ostatni jednak tydzień należałoby wyjąć z pod tej reguły i okazy zakupione winny być zaraz wydawane.

Do orjentowania się na wystawie doskonale służy katalog, którego kilka tysięcy egzemplarzy zostało już sprzedanych, pozostałe zaś egzemplarze w ilości kilkuset będą zbywane po cenie zniżonej do $^{1}/_{3}$, tj. kop. 10, aby tym sposobem oddać przysługę ogłaszającym się w katalogu wystawcom.

Dziś, tj. w niedzielę, w godzinach poobiednich będą próbowane wszystkie fortepiany, a wieczorem, jak było zapowiedziane, dadzą się słyszeć panna Kruzińska i p. Szmideberg na cytrach.

= Fundacja Rostworowskich.

Wspominaliśmy już, że formalności prawne przyjęcia przez magistrat m. Warszawy zapisu Janusza hr. Rostworowskiego w sumie 106,000 rs. na rzecz biednych ociemniałych zostały ukończone.

Obecnie dowiadujemy się, że w końcu m. stycznia r. p. zwołany zostanie ustanowiony przez zapisodawcę pod przewodnictwem p. prezydenta miasta komitet, który zajmie się podziałem przypadających na r. p. wsparć dla 80-ciu niewidomych, po 60 rs. każdej osobie.

Suma ta wypłacona będzie w dwóch ratach: w styczniu i w czerwcu.

Ponieważ liczba niewidomych, wspieranych dotąd przez hr. Rostworowskiego, przenosi cyfrę 150 osób, a tymczasem z procentów od legatu korzystać będzie tylko 80 nieszczęśliwych, pozostali więc i nadal otrzymywać będą doraźną opiekę i pomoc bezpośrednio z rąk zacnego filantropa.

= Bal studencki.

Donosiliśmy już, że bal na korzyść niezamożnych studentów tutejszego uniwersytetu odbędzie się dnia 30-go stycznia.

Bilety są już do sprzedania w kasie resursy Kupieckiej, codziennie od godziny 6-ej do 9-ej wieczorem.

Bal naturalnie zapowiada się świetnie, a posiada tak ustaloną wśród publiczności sławę, że zachęcać uważamy za zbyteczne.

= Wieczorek sylwestrowski.

W Towarzystwie subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy odbędzie się jutro, w gustownie przyozdobionej sali, zabawa tańcująca dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Aby uniknąć zwykłego na tych wieczorach upału, komitet urządzający wprowadził udogodnienie, zastępując oświetlenie gazowe światłem elektrycznem.

Bilety wydaje jeszcze dziś kancelarja Towarzystwa od 4—8-ej wieczorem.

= Kasa zjednoczenia.

Wczoraj uczestnicy kasy zjednoczenia kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej otrzymali 29-te sprawozdanie roczne za czas od 1-go stycznia do 31-go grudnia r. 1887-go.

W roku sprawozdawczym stowarzyszenie liczyło 3,674 uczestników.

W ciągu roku wypłacono pensje emerytalne 227 emerytom, z których najwyższa wynosiła 2,250 rs., a najniższa 28 rs. 80 kop. rocznie; 330 wdowom, z których najwyższa pensja wynosiła 1,575 rs., najniższa 7 rs. 50 kop., nadto wypłacono fundusz dla małoletnich dzieci, pozostałych po 186 uczestnikach, z których najwyższy wynosił 262 rs. 50 kop., a najniższy 3 rs. 60 kop. rocznie.

Ogółem wydatkowano 139,135 rs.; stan czynny zaś, tj. dochód wraz z pozostałością kapitałów wynosił 2,197,374 rs.

Jednocześnie ze sprawozdaniem rozesłano uczestnikom okólnik, dotyczący zmian co do wkładów, procentów od pożyczek i przyjmowania uczestników.

Przepisy te zamykają się w postanowieniach następujących:

1) Djetarjusze, mianowani przez dyrekcję, mają prawo przystąpić do zjednoczenia.

2) Wstępujący po skończonym 40-ym roku życia

---

rzu, i nie martw bezpotrzebnie swoich przyjaciół, bo to nie po chrześcjańsku.

Ponieważ jaskółki od nas jeszcze nie odlatują, więc je wyprzedzę i załączę wiązankę wiadomości, które może pana będą interesowały.

Zaczynam od pańskiej siostry. Byłam u niej wczoraj. Zastałam ją spłakaną, bo właśnie przed chwilą od pana list otrzymała. Jej dziatki, serdecznie do swego wujcia przywiązane, prosiły mnie gorąco, bym im wujka sprowadziła. Odpowiedziałam, że uczyniłabym to nietylko dla ich dobra, lecz także dla własnej przyjemności, lecz wątpię, czy mi się to uda.

Pan Wilder pisał do mnie w tych dniach, zapytuje mnie tym razem otwarcie, czy nie zamierzam sprzedać Ustronia? Prosiłam pana Barzyńskiego, by mu odpowiedział, że nietylko nie mam takiego zamiaru, lecz przeciwnie będę w miarę możności pieniądze składała, żeby nabyć kiedyś Uszyńce, gdy te będą na sprzedaż. Wiem, że go to obrazi, lecz uczyniłam to umyślnie, by mnie raz na zawsze uwolnił od swoich wizyt i listów.

Nie wiem, czy sobie pan przypomina małego Nykolę, tego, którego u nas we wsi zowią „bisnowatym". Chłopiec doprawdy wygląda, jakby mu się w głowie pomieszało. Nieboszczyk mój mąż dał mu chatę, szmat ziemi, woły i krowę, słowem zrobił go gospodarzem. Chłopczysko z początku wzięło się do roboty, później jednak zaniedbał się bardzo (powiadają, że była tu w grze historja wielce romantyczna), przechodził rozmaite koleje, był nawet w domu dla obłąkanych, a wróciwszy ztamtąd, przyszedł do mnie, upadł mi do nóg i prosił, bym mu już więcej nie dawała ani chaty, ani roli, ani dobytku, tylko żebym mu pozwoliła chodzić po lesie i strzedz go przed złodziejami. Pytałam go, czy chce mieć strzelbę. Odpowiedział, że nie, bo on zabijać ani nie chce, ani umie... Kazałam mu więc dać torbę z naszym znakiem i odtąd Nykoła, jak duch opiekuńczy, od rana do ciemnej nocy błąka się po lesie. Ci, co go tam widzieli, opowiadają, że do drzew przemawia, jak do ludzi, podwiązuje im gałęzie, troszczy się o nie, jak o swoje dzieci. Jeden mam tylko z nim kłopot. Oto ilekroć mają jakie drzewo wyrąbać, Nykoła nie daje, krzyczy, rzuca się na robotników, a raz, gdy dąb wycinali na wał do młyna, chwycił się za włosy i wołał:

— Boże! Boże! co wy robicie?! Wszak ten dąb rósł tu pięćset lat. On starszy, niż wasi ojcowie, jak wy go śmiecie wycinać?!

Dziatki moje, przy łasce bożej, rosną, uczą się pilnie, w ogóle rozwijają się nad wszelkie spodziewanie. Pytają i one nieraz o pana, ciekawie się dowiadując, kiedy „pan konsyljarz" przyjedzie, lecz mama ich nic nie wie, co im na to odpowiedzieć. Za miesiąc pojadę z niemi do Lwowa. Na wzmiankę o tej wycieczce drżą z radości, bo dotąd miasta tak wielkiego nie widziały. Lecz nie dla samej przyjemności tam pojedziemy. Julo będzie zdawał egzamin do trzeciej klasy, gdyż chcę, by odtąd rok rocznie to czynił.

Sprawy moje majątkowe idą dobrze, lepiej niźlim kiedykolwiek o tem mogła zamarzyć. Spodziewam się, że pod jesień odłożę nawet trochę gotówki na czarną godzinę, ponieważ zgłosili się nareszcie kupcy na las, których mój biedny mąż napróżno tak długo szukał i ofiarowali mi 30,000 tylko za to drzewo, które, jako przestarzałe, musi być wycięte. Głowa moja znacznie więc teraz spokojniejsza. Resztę zostawiam boskiej opiece, bo wiem, że On sierot nie opuszcza.

Nasz paroch przychodzi jeszcze wieczorami, lecz humor mu się popsuł, a gdy go pytamy, co mu się stało, odpowiada, że dopóty go nie odzyszcze, póki ty, konsyljarzu, do nas nie wrócisz. Wista grywamy już coraz rzadziej, i prawdopodobnie niedługo będziemy go musieli całkiem zaniechać, ponieważ żadna z nas nie umie sobie dać rady z „dziadkiem". Wczoraj wspomniałam coś o potrzebie poszukiwania czwartego partnera, lecz sprzeciwiła się temu Gabrjelcia, mówiąc, że miejsca przez pana opuszczonego byle kto nie może zająć... Cóż ty na to, konsyljarzu?

Im lepiej poznaję moją kuzynkę, tem bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że trudno o osobę szlachetniejszą. Serce moje z każdą godziną bardziej się do niej przywiązuje, to też drżę na myśl, że ją kiedyś będę musiała utracić. Jak ona się kłopocze całem mojem gospodarstwem, jak o dzieci się troszczy, jak mnie wszędzie i we wszystkiem chciałaby wyręczać i życie mi uprzyjemniać! Ponieważ ja sama przestałam grać i śpiewać, więc teraz ona to czyni i nie raz, gdy obie tylko jesteśmy, serdecznie się popłaczemy... O! bo ileż wspomnień ton każdy w mojem sercu budzi!... Zaiste, niktby nie dał wiary, jaka to istota anielska.

Wiesz co, konsyljarzn, przyszła mi myśl szczególna i gwałtem ciśnie się pod pióro. Czy zapytywałeś się pan kiedy swojej duszy, czemu jest taka niespokojna, dlaczego świat, który cię otacza, coraz bardziej nudzić cię zaczyna, czemu w przyszłości nic nie widzisz krom zniechęcenia i goryczy? O! jeśliś to czynił kiedy, natenczas niewątpliwie musiała ci dusza twoja powiedzieć, że tak długo się nie uspokoi, póki serce twoje nie znajdzie drugiego serca, które je zrozumie i pokocha, póki nie ujrzysz się w kole rodzinnem, do którego niewątpliwie tęsknisz, choć może sam przed sobą nie chcesz się do tego przyznać; póki nie będziesz miał własnych dzieci, tego najwznioślejszego celu życia!..! O! tak, tak, to jedno może cię uspokoić i zwrócić społeczeństwu, które dziś płacze po twojej stracie.

Jak dotąd, nie bawiłam się nigdy w swaty, nie miałam do tego ani sposobności ani czasu; lecz gdybyś ty, konsyljarzu, chciał do kraju wrócić, powiedziałabym sobie, że pierwszy i ostatni raz w życiu muszę się podjąć tego zadania. Bo jakżeby to pięknie było, gdybym złączyła i uszczęśliwiła dwoje ludzi tak dla siebie stworzonych! I nie sądź, szanowny panie, żebym miała na celu jedynie dobro wasze, moich przyjaciół serdecznych. Bynajmniej! W tym wypadku egoizm kobiecy odegrałby także rolę niepoślednią, może nawet stanowczą, łącząc bowiem was, postawiłabym za warunek, byście się koło Ustronia osiedlili, byśmy się widywali jak najczęściej, choćby co dzień, byśmy w interesach nawzajem się wspierali, a wieczorami wista grywali i—co najważniejsze—żebyście mi pozwolili tak kiedyś kochać wasze dzieci, jak wy moje kochacie!

A teraz żegnając cię, szanowny konsyljarzu, czeka niecierpliwie na odpowiedź, szczerze ci oddana przyjaciółka

Stanisława Opalińska.

(Dok. nast.)

do służby kolei, czy to w charakterze djetarjuszów, czy urzędników etatowych, do zjednoczenia zaliczeni nie będą.

3) Uczestnicy kasy zjednoczenia obowiązani są opłacać: a) tytułem wstępnego 2-miesięczną płacę służbową; b) tytułem bieżącej składki 8% pobieranej płacy etatowej; c) w razie podwyższenia płacy 6-miesięczną podwyżkę; d) od gratyfikacji 8%.

4) Djetarjusze przyjęci do zjednoczenia wnoszą tytułem bieżących składek 8% od wyznaczonych im djet, oraz taki procent od tychże djet, jaki odpowiada dopłatom Towarzystw kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, o ile djety nie są pobierane z fundu zów objętych etatem osobowym.

5) Pensja emerytalna nabyta obliczana będzie w stosunku płacy, od której były wnoszone składki przed dwoma laty, poprzedzającemi uwolnienie lub śmierć uczestnika, o ile ta płaca nie była wyższa od tej, od której ostatnio wnosił składkę, w przeciwnym razie od tej ostatniej.

= Na emeryturę.

W dniu wczorajszym główny mechanik telegrafu kolei wiedeńskiej, p. Józef Wesseli, po wysłużeniu lat 40-tu pożegnał swoich kolegów, przenosząc się na listę emerytów.

Pan W., z pochodzenia czech, przez długi ciąg pozostawania na posadzie, umiał zaskarbić sobie serca kolegów i podwładnych, to też ustępując ze stanowiska, pozostawia po sobie zaszczytną pamięć i uznanie.

= Polowanie na wilki.

W dniu wczorajszym powróciło do Warszawy towarzystwo myśliwych z walnego polowania na wilki w okolicy Kiejdanowa, w gub. mińskiej, urządzonego przez pana B.

Jeden z myśliwych, fabrykant p. C., przywiózł ze sobą sześć skór z własnoręcznie zabitych wilków.

Jak na warszawiaka trofea to wcale pokaźne.

= Na grobie męża...

W dniu wczorajszym przypadała trzecia rocznica zgonu ś. p. D. Mrozowskiego, obywatela z gubernji mińskiej, który w niespełna miesiąc po ślubie, bawiąc z żoną w Warszawie, nagle życie zakończył.

Niepocieszona po stracie małżonka młoda wdowa, przez większą część roku przebywała w naszem mieście, dla odwiedzania grobu małżonka.

I wczoraj, w rocznicę zgonu, pani M. udała się na Powązki.

Modląc się długo, upadła zemdlona na mogiłę, kryjącą drogie dla niej szczątki.

Po odwiezieniu do domu ciągle mdlejącej kobiety, wezwano kilku lekarzy.

Wszelka pomoc okazała się daremną i pani M. skutkiem anewryzmu serca życie zakończyła.

= Ofiara wilków.

Smutna wiadomość nadeszła wczoraj do Warszawy.

Warszawianin, p. Ksawery Lityński, kandydat praw, czasowo przebywający pod Orenburgiem, w czasie przejazdu z jednej miejscowości do drugiej, padł ofiarą napadu wilków.

Rozjuszone zwierzęta pożarły nietylko konie, lecz stangreta i nieszczęśliwego młodzieńca, liczącego 28 lat wieku.

Pan L. był spodziewany w Warszawie w początku stycznia.

= Pogoń.

Policja m. Tambowa wysłała w różne strony listy gończe za złodziejami, którzy dopuścili się zuchwałej kradzieży w sklepie zegarmistrza tambowskiego, I. F. Szytza.

Złodzieje, oprócz 52 zegarków złotych i 145 srebrnych, skradli mnóstwo łańcuszków złotych, breloków, dewizek, medaljonów, brosz, bransoletek, kolczyków itp. przedmiotów.

Kradzież spełniona została przez złodziei przyjezdnych.

Tutejsi ajenci policyjni otrzymali polecenie wyszukania skradzionych przedmiotów, wartość których przedstawia sumę 15,000 rs.

= Poszukiwania zbrodniarzy.

Przed kilkoma dniami po okolicznych powiatach rozesłano okólnik, dotyczący morderstwa, spełnionego na osobie niewiadomej z nazwiska kobiety, którą znaleziono z poderżniętem gardłem i kilkoma ranami na ciele.

Osoby zamordowanej dotychczas nie poznano.

Władze rządowe w cyrkularzu swym podają szczegółowy rysopis zamordowanej kobiety.

Energiczne poszukiwania naprowadzą niewątpliwie na trop zbrodniarzy.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania Antoniego Nowakowskiego na Krzywem Kole pod nrem 12-ym, skradziono 10 par kamaszy, bieliznę, ubranie, wartości 60 rs. — Nocy wczorajszej, ze składu węgli kamiennych Arona Cysiaka przy ul. Śliskiej złodzieje wyprowadzili wóz, skradłszy przytem 35 korcy węgla, a z kantoru palto i pięć ksiąg żydowskich. — Z niezamkniętego mieszkania Arona Alkerna przy ul. Gęsiej pod nrem 13-ym, skradziono parę lichtarzy srebrnych, bransoletę, parę złotych kolczyków, 2 złote pierścionki, 2 srebrne kubki, 2 łyżki, 2 widelce posrebrzane, wartości 62 rs.—Z otworzonego wytrychem mieszkania Tadeusza Kuny przy ul. Grzybowskiej pod nrem 4-ym, skradziono złotą broszkę i parę kolczyków, 2 obrączki ślubne, wartości 50 rs.—Właścicielowi szynku przy ul. Hozej pod nrem 1-ym, Moszkowi Elbaumowi, skradziono 10 syfonów; kradzieży dopuścili się: Szlama Wejsgros i Ejnoch Rotman, których ujęto.

= Pokąsany.

Wczoraj, na ul. Wolskiej, pies wściekły rzucił się na przechodzącego 10-letniego Wincentego Gonczakown i ugryzł go w nogę.

Pies był własnością Marjanny Żurawikowej, którą pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za wypuszczenie psa bez kagańca.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 6-ej wieczorem, upływa termin przyjmowania dzieł na wystawę konkursową Towarzystwa sztuk pięknych, odbyć się mającą w styczniu.

— Jutro, o godz. 10-ej zrana, w Towarzystwie sztuk pięknych odbędzie się losowanie dzieł sztuki, zakupionych przez komitet w ciągu r. b.

— Jutro i dni następnych, na komorze celnej w Sosnowcu, sprzedawane będą różne skonfiskowane towary, ocenione na rs. 3,000.

— Jutro upływa termin wnoszenia do komitetu Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów muzyki podań o przejście do klas wyższych, stosownie do paragrafu 13-go ustawy.

— Jutro, w radzie powiatowej marjampolskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na dostawę zapasów żywności i innych przedmiotów dla szpitala św. Małgorzaty w m. Marjampolu; wadjum 100 rs.

— Jutro odbywać się będą licytacje na sprzedaż drzewa: w magistracie m. Kozienic, w gub. radomskiej, z poręb leśnictwa kozienickiego, od rs. 41,920; w łągowskim urzędzie gminnym, w osadzie Łągów, pow. opatowskiego, gub. radomskiej, z poręb leśnictwa łągowskiego, od rs. 2,131; w magistracie m. Chełma, gub. lubelskiej, z poręb leśnictwa chełmskiego, od rs. 15,139.

— Do jutra kancelarja rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania o przyznanie z zapisu ś. p. Józefa Kurjerowa tytułem nagrody rs. 50 służącemu mężczyźnie, wyznania rzymsko-katolickiego, polakowi, pozostającemu w służbie na jednem miejscu bez przerwy najmniej 15 lat, z pierwszeństwem dla służących w Warszawie u starych kawalerów albo wdowców bezdzietnych.

— Kancelarja rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej przyjmować będzie do jutra podania o udzielenie wsparć biednym, wstydzącym się żebrać, z zapisów: ks. Bohomolca, Nakwaskiego, Krzyżanowskiego, Fontany, Kuczakiewiczowej, Pawłosiewiczowej, Welkego, Wyrzykowskiego, Różyńskiego, Dokerta i Napolskiego. Wsparcia są następujące: 15 po rs. 54, 51 po rs. 13 kop. 50 i 1 wsparcie rs. 6 kop. 1.

— Jutro, w magistracie m. Skierniewic, odbędzie się licytacja na sprzedaż dwóch nieruchomości, znajdujących się w Skierniewicach pod №№ 103-im i 131-ym, a należących do skierniewickiej gminy starozakonnych, od rs. 1,134 kop. 97 i od rs. 598 kop. 48.

— Do jutra zgłaszać się jeszcze można do kasy warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu po odbiór dywidendy za r. 1883-ci. Nieodebrana do tego terminu dywidenda włączona zostanie do funduszu zapasowego.

— Jutro, o godz. 11-ej zrana, w sali licytacyjnej magistratu odbędzie się licytacja na roczną dzierżawę od d. 8-go stycznia r. p. posesji prywatnej № 1,147Z (Miedziana № 18) za zaległe podatki; licytacja odbędzie się *in plus* od sumy 950 rs. rocznej dzierżawy (wadjum 95 rs.)

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania.** Od Nowego roku zacznie tu wychodzić tygodnik obrazkowy, mający na celu szerzenie oświaty, oraz zamiłowania do pracy i oszczędności. Tytuł pisma tego będzie *Staszyc.*

× **Niebezpieczny szpieg.** W tych dniach schwytano w Kolonji mężczyznę, podejrzanego o odrysowanie planów fortu Muengersdorf. Natychmiast zarządzono śledztwo i cóż się okazało? Oto człowiek ów, najęty przez pewnego rolnika, stał na polu blizko fortu i... notował ilość wybranych buraków, pilnując przytem robotników. Przy tem zatrudnieniu schwycił go patrol.

× **Młoda para.** Telegramy donoszą o zamierzonym związku arcyksiężniczki Walerji z arcyksięciem Franciszkiem Salwatorem. Arcyksiężna, jak wiadomo, jest najmłodszą córką cesarza i cesarzowej Austrji, urodzoną d. 22-go kwietnia r. 1868-go, liczy obecnie rok 20-ty. Arcyksiężna Walerja prowadziła zawsze życie zamknięte, przebywając głównie to w Ischl, to w Gödöllö. Zajmowała się zawsze wiele literaturą i sztukami, sama nawet wiersze pisuje i maluje farbami wodnemi. Arcyksiążę Franciszek, urodzony d. 21-go sierpnia r. 1866-go, jest drugim z rzędu synem arcyksięcia Karola Salwatora, brata arcyksięcia Ferdynanda IV-go, byłego wielkiego księcia Toskanji. Narzeczony liczy więc 22 lat, jest porucznikiem dragonów i dawno już, jak wiadomo o tem, pragnął zostać zięciem cesarza Franciszka Józefa.

× **Za przykładem Chambige'a.** Ludwik Giraudeau, zamożny włościanin z okolic Issoudun, zabił wystrzałem z rewolweru niejaką Fouillat, mleczarkę, matkę dwojga dzieci, a następnie sam sobie odebrał życie. Giraudeau zostawił kartkę, w której podaje przyczynę zabójstwa i samobójstwa; brzmi ona: „Kochałem tę zachwycającą istotę i dla niej odbieram sobie życie. Miałem jej wzajemność. Umieram u jej stóp.”

× **Gwałtowni aptekarze.** Sądy przysięgłych francuskie rozpatrywały w tych czasach sprawy dwóch aptekarzy, z których jeden wystrzałem z rewolweru zabił prowizora za romans z żoną, drugi zaś żonę za romans z prowizorem. Sądy obydwóch obwinionych uwolniły.

× **Ostatni.** W tych czasach, w wieku lat 88, zmarł niejaki Thévenin, francuz, ostatni ze służących ks. Reichstadt. Zmarły od r. 1833-go pobierał pensję od rządu austrjackiego.

× **Także emancypacja.** Lady Florence Dixie, zamieszkała w Londynie, a słynna z ekscentryczności, rozsyłając przed paru dniami zaproszenia na cały szereg zabaw u siebie, zaopatrzyła karty dopiskiem: „Nie zniosę dłużej, aby na zabawach panowie, jak to było dotąd w zwyczaju, prosili damy do tańca. Prawo wyboru należy się damom, damy więc będą nadal u mnie same wedle własnego uznania wybierały panów do tańca.”

× **Dobry interes.** W Rumunji, między stacjami Galac i Barbosz, przed 6-iu laty wykończono tunel, który wszakże z powodu pewnych niedokładności w budowie nie mógł być użyty we właściwym celu. Rada w radę, rząd wynajął go pewnemu handlarzowi wina, jako piwnicę, za opłatą roczną 6,000 fr. Budowa tunelu pochłonęła sumę 4 milj. fr. Dobry interes!

× **Sanki parowe.** Inżenier szwedzki, Skerstroem, wynalazł sposób poruszania sanek parą. Wynalazca odbył już kilka prób, które podobno pomyślnie wypadły. Ma on zamiar parowcami swojego wynalazku stale urządzać wycieczki.

× **Trzęsienie ziemi.** Donoszą z Kanady o gwałtownych wstrząśnieniach ziemi, jakie tam w całej prowincji miały miejsce d. 7-go b. m. rankiem. Wstrząśnienia biegły ze wschodu na zachód.

W miejsce rozsyłania powinszowań noworocznych złożyli:

Na kolonje letnie:

Stanisławowie Zakrzewscy rs. 3, Aleksander i Melanja Rajchmanowie rs. 3, Karol Lampe rs. 2, Maurycy i Lucyna Puschowie rs. 2, dr. Nestor Bucewicz rs. 5, Jerzy Meyer z żoną rs. 3, Kazimierz Tyszyński z żoną rs. 3, porucznik Olszewski rs. 1.

Na kasę wdów i sierot po lekarzach:

Dr. Miłosław Burzyński rs. 5, dr. Daniel Landau z żoną rs. 2, dr. Stanisław Borzuchowski rs. 10, dr. Maksymiljan Lebensbaum rs. 1, dr. Nestor Bucewicz rs. 5, dr. Władysław Mączewski z żoną rs. 5, Juljan i Marja Kosińscy rs. 10.

Na kasę wsparcia podupadłych farmaceutów:

Barcz rs. 5, Biertümpfel rs. 2, Borkowski rs. 1, Dzierzkowski rs. 2, Dziechciński rs. 3, Ekerkunst rs. 3, Fijałkowski rs. 3, Francki rs. 2, Gessner rs. 2, Górski rs. 3, Gromadzki rs. 1, Gronau rs. 3, Habielski rs. 2, Hubert rs. 3, Kamiński rs. 1, Karpiński rs. 3, Klawe rs. 6, Kucharzewski rs. 6, Lilpop rs. 3, Lerowski rs. 1, Łękawski rs. 1, Manduk rs. 3, Mrozowski rs. 1, Łopaciński 2, Mutniański rs. 3, Olsztyński rs. 3, Pecl rs. 1, Różycki rs. 3, Rutkowski rs. 2, Treutler rs. 2, Trzciński rs. 1, Urbanowicz rs. 1, Wenda rs. 1 kop. 50, Wiorogórski rs. 1 kop. 50, Więckowski rs. 3, Wróblewski rs. 2, Witold Ziemiński rs. 3, apteka sukc. Heinricha rs. 5, apteka sukc. Biehlera rs. 3, apteka sukc. Sołtykiewicza rs. 1.

Na instytucję św. Wincentego à Paulo:

Marja z Kwileckich Zawiszyna rs. 5.

Dla biura nędzy wyjątkowej:

Michał Markiewicz, rejent, z żoną rs. 2, Tytusowie Dembowscy rs. 10, Michał i Michalina Rogozińscy rs. 5, rejent Chodecki z żoną rs. 3, Zofja i Ludwik Święciccy rs. 2, hr. Tarnowski z żoną rs. 3, W. Anderszewski rs. 1, Konstanty Sękowski rs. 1, Konstancja Morawska rs. 2, F. Bobrowski i W. Urbański rs. 25, Józef Wasilewski rs. 3, Władysław Muttermilch rs. 5, Jan i Teresa Godlewscy rs. 1, Helena Baraniecka z synem rs. 1, Herman Meyer rs. 3, Emilja Karnicka rs. 5, Karol Adelstein z żoną rs. 2.

Na szpital dziecięcy:

Hr. Augustowa Potocka rs. 10, Jan i Cecylja Bersohnowie rs. 6, Józef Petrych rs. 3, Alfredowie Czarnomscy rs. 3, Karol Gottman z żoną rs. 3, Michał Józefowicz z żoną rs. 6.

Na dom starców i kalek warsz. gminy ewangelicko-augsburskiej:

Józef Rentel z żoną rs. 3, Karol Vogtmann rs. 1.

Na osady rolne:

Mathias Bersohn rs. 5.

Dla Towarzystwa opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi:

Stanisławowie Piotrowscy rs. 5.

Na wdowy i sieroty:

Eugenja i Aleksander Drozdowscy rs. 3.

Na ubogich gminy ewang.-reform.:

Ludwik Władysław Szwede rs. 3.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Marja z Rajczaków **Rodziewicz**, córka artysty muzyka, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, oddała Bogu ducha dnia 28-go grudnia r. b., przeżywszy lat 46. Pozostali w nieutulonym smutku mąż wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 31-ym grudnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. —3937

† Ś. p. Wincenty **Brodowski**, doktór medycyny, obywatel ziemski, urodzony dnia 17-go kwietnia 1832 r., po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 26-ym grudnia r. b. w majątku swym Łękawie rozstał się z tym światem. Żona, córki, zięć, wnuczki i bracia zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i wszystkich tych, którzy zachowali życzliwe wspomnienie o zmarłym, na odprowadzenie zwłok z dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej do grobu familijnego na Powązkach w niedzielę, to jest dnia 30 grudnia r. b., o godz. **2-ej** po południu, oraz na żałobne nabożeństwo w poniedziałek, d. 31-go grudnia o godzinie **11-ej** rano w kościele św. Krzyża odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3924

† Ś. p. Amelja z Burghardów **Wałowska**, wdowa po ś. p. Adamie, b. sędziu b. sądu apellacyjnego, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 28-ym grudnia r. b., w wieku lat 80. Pozostała córka z zięciem, wnukami i prawnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwa, odbyć się mające w dniu 31-ym grudnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej**, **9-ej** i **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godzinie **2-ej** po południu z domu przy ulicy Chłodnej, № 23 (926*d*) na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3929—

† Ś. p. Izabela z Zrzelskich **Sobczyńska**, wdowa po urzędniku, opatrzona świętemi sakramentami, przeżywszy lat 64, zakończyła życie dnia 29-go grudnia r. b. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, w dniu 31-ym grudnia, to jest w poniedziałek, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski.—3936

† Ś. p. Laura z Dobrosławskich Feliksowa **Bardzka**, wdowa po b. majorze b. wojsk polskich, zmarła w dniu 29-ym grudnia 1888 roku, w wieku lat 78. Pozostali w głębokim smutku syn, synowa i wnuczki, zapraszają rodzinę i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok dnia 31-go grudnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej i pół** zrana, z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, do grobu rodzinnego na cmentarzu powązkowskim. —1323—

† Za duszę ś. p. Stefanji ze Strasburgerów **Jodłowskiej**, jako w rocznicę śmierci odbędzie się msza święta, o godzinie **9-ej** rano, w dniu 31-ym grudnia, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) wprost ulicy Królewskiej. —3922—

† W dniu 31-ym grudnia r. b., to jest w poniedziałek, jako w piątą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Karoliny ze Starorypińskich **Czarnomskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kaplicy farnej Pana Jezusa, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—3903—

† Wdniu 31-ym grudnia r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Athenais **Wotowskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —3916—

† Jutro, t. j. dnia 31-go grudnia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Mayzla**, b. obywatela ziemskiego, odbędzie się nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała córka i wnuki zapraszają. —3930—

† Jutro, to jest dnia 31-go grudnia, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Kamilli z Czajkowskich **Sadowskiej** o godzinie **10-ej** rano odbędzie się msza żałobna w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na którą w głębokim smutku pozostały mąż wraz z córką zaprasza życzliwych. —3935—

†

Ś. P.

We wtorek, to jest dnia 1-go stycznia 1889 roku, jako w rocznicę zgonu ś. p. pułkownika korpusu żandarmów

Michała Lebiediewa,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w katedralnem prawosławnem soborze, na które siostra z rodzeństwem, zapraszają przyjaciół i znajomych. 2—3926—

† W dniu 22 b. m., w Pułtusku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, w 58 roku życia, ś. p. Aleksandra z Żylińskich **Wojtkiewiczowa**. Pozostały mąż i dzieci, składają serdeczne podziękowanie JMKs. prałatowi Grabowskiemu, Ks. Wierzyńskiemu i całemu duchowieństwu, oraz tym wszystkim, którzy przy eksportacji zwłok do kościoła katedralnego i następnego dnia przy złożeniu do grobu, oddali ostatnią posługę zmarłej. —3901—

NADESŁANE.

Z ostatniej poczty.

Drezno 28-go grudnia. — Drezdeńskie *Dresdener Nachrichten* straciły debit pocztowy w Austrji.

Poznań 28-go grudnia.—Minister komunikacyj zarządził rozpoczęcie robót przygotowawczych do budowy nowej linji kolejowej z Wolsztyna do Starego Bojanowa, z bocznicą do Grodziska.

Rzym 27-go grudnia. — Ustąpienie ministra skarbu, Maglianiego, jest rzeczą postanowioną. Tekę obejmie Perazzi albo Grimaldi.

Nowy Jork 28-go grudnia. — Senator Edmunds wniósł w senacie Stanów Zjednoczonych rezolucję orzekającą, iż rząd Stanów musi zganić wszelaką łączność jakiegokolwiek rządu europejskiego z kanałem panamskim. Wszelka kontrola lub łączność rządów europejskich z dziełem, dokonywanem na terytorjum amerykańskiem, uważają Stany Zjednoczone za uwłaczające ich prawom i interesom, tudzież zagrażające ich dobrobytowi. Prezydent zakomunikuje rządom europejskim wyraz opinji kongresu.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 29-go grudnia. *(Tel. Aj. półn.)*— *Petersb. wied.* podają w formie pogłoski, iż sekretarz rady państwa, znany miljoner, Połowcew, opuszcza swoje stanowisko.

Petersburg 29-go grudnia. *(Tel. Aj. półn.)*— Opisując urządzony niedawno przez p. Hamburgera w salonach p. ministra spraw zagranicznych, Giersa, świetny wieczór muzykalny, na którym obecne było ciało dyplomatyczne, wyższe sfery towarzyskie i finansowe, kronikarz *Now. wr.* robi uwagę, że w toaletach damskich prawie wcale nie było turniur. Najmodniejszemi kolorami są: różowy i zielony.

Petersburg 29-go grudnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Według *Russk. inw.* urządzone będą nowe młyny do obsługiwania potrzeb wojska w Warszawie, Kownie, Winnicy, Berdyczowie. Oprócz tego w twierdzy Nowogeorgjewsku urządzona będzie piekarnia wojskowa.

Petersburg 29-go grudnia. (*Tel. pryw Kurj. warsz.*) — Onegdajszy koncert na korzyść katolickiego Towarzystwa dobroczynności powiódł się świetnie, pomimo zejścia się z wieczorem, urządzonym u p. ministra spraw zagranicznyah, Giersa. W koncercie przyjmowali udział: pianistka panna Ranuszkiewicz, wiolonczelista Wierzbołowicz, pianista Dłuski, Teresina Tua, oraz dwie śpiewaczki z bawiącej obecnie w Petersburgu opery włoskiej. Krytyk gazety *Nowosti*, N. Sołowjew, oddaje wielkie pochwały grze panny Ranuszkiewiczówny, która odegrała fantazję Liszta na tematy z „Rigoletta". Niemniejszy interes budził występ Teresiny Tuy, którą oklaskiwano gorąco. (*Aj. półn.*)

Tyflis 29-go grudnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Z powodu silnych zamieci śnieżnych ruch pociągów towarowych na kolei transkaukazkiej jest zupełnie wstrzymany, ruch zaś pociągów pasażerskich odbywa się częściowo. Skutkiem zamieci w pobliżu Baku pozostał w śniegu cały pociąg. Wysłana z pomocą lokomotywa z pobliskiej stacji nie mogła dotrzeć do zagrożonego pociągu i sama już nie zdołała powrócić. Znajdujących się na niej: zawiadowcę stacji, maszynistę i jego pomocnika znaleziono następnie zmarzniętych. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 29-go grudnia. *(Tel. pr. Kurj. W.)*— *Neue freie Presse* donosi z Budapesztu, że pobudką do projektu utworzenia flotyli austrjackiej na Dunaju był memorjał wiceadmirała Sternecka, który wskazywał na to, że Rumunja na dolnym Dunaju utworzyła flotę wojenną i że po regulacji Żelaznej Bramy Rosja będzie mogła okręta wojenne znaczniejszych rozmiarów wysyłać w górę Dunaju. (*Aj. półn.*)

Berlin 29-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Parlamentowi zaraz po Nowym Roku przedstawiony zostanie projekt akcji państwowej na brzegach afrykańskich.

Berlin 29-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— *Reichsanzeiger* donosi, iż rząd portugalski rozpoczął blokadę wszystkich, na wybrzeżach wschodnio-afrykańskich położonych portów i zatok portugalskich.

Paryż 29-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — W jednym z wydziałów izby jeden z deputowanych prawicy oświadczył się przeciw nadaniu charakteru wyłącznie świeckiego nauce szkolnej. Floquet w energicznem przemówieniu wskazał konieczność nauki świeckiej. Rzeczpospolita musi oswobodzić naukę z pod wpływu religji. Izba deputowanych uchwaliła 276 głosami przeciw 166 mowę Floqueta opublikować afiszami w całej Francji. (*Aj. półn.*)

Londyn 29-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Rząd polecił Grenfellowi zaniechać wszelkich dalszych operacyj pod Suakimem.

Belgrad 29-go grudnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — W konsulacie austrjackim, tudzież w kilku innych domach, należących do poddanych Austrji, wybito dzisiejszej nocy szyby.

Belgrad 27-go grudnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Król przemówi w skupczynie dopiero po przyjęciu konstytucji, na podziękowanie.

Belgrad 29-go grudnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Komisja weryfikacyjna ukończyła swe prace. Uroczyste otwarcie skupczyny nastąpi prawdopodobnie jutro. Większość skupczyny będzie głosowała za projektem konstytucji, ponieważ król poczynił radykalistom jeszcze parę ustępstw. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 29-go grudnia. (*Tel. prywatny Kurjera Wars.*) — Osłabienie tendencji giełdy, które dało się odczuć wczorajszemu zebraniu, zarysowało się silniej jeszcze na dzisiejszem posiedzeniu, na skutek głuchych pogłosek o chorobie księcia kanclerza. Do zniżki przyczyniło się również wstrzymanie zakupów ze strony graczy *à la baisse*, którzy nie mają już potrzeby krycia swoich zobowiązań, gdyż regulację końcomiesięczną zakończono. Zaprzeczenie pogłoskom o chorobie ks. Bismarka wzmocniło usposobienie giełdy, która zamknęła obrady dążnością lepszą. Ruble w obrotach końcomiesięcznych, za które płacono początkowo 209, spadły przy notowaniu urzędowem do 207.75, lecz poprawiły się następnie i osiągnęły 208.25. W porównaniu z wczorajszemi kursami, straciły ruble w tranzakcjach natychmiastowych 1 m. 40 fen., a w końcomiesięcznych 1 markę Warszawa krótkoterminowa obniżyła się o 1 m. 25 fen., krótki Petersburg o 1 m. 20 fen., długi zaś o 1 m. 50 fen. Papiery również słabiej. Pożyczka wschodnia spadła o 30 kop., listy zastawne gorzej notowane o 30 kop., również akcje kredytowe austrjackie niżej o $^1/_2$%. Ceny żyta tańsze o 25 fen., tak w towarze gotowym, jak i dostawowym.

Berlin 29-go grudnia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	208.50	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	208.—	Akcje kredytowe	163.40
Wek. na Petersb. krót.	207.—	Weksle na Lon. kr.	20.39
Wek. na Petersb. dług.	204.20	„ „ dł.	20.22
Bil. ban. rusk. na dost.	208.25	Żyto w tow. gotow.	152.75
Wschodnia noż. II em.	63.10	Żyto na wiosnę	156.25
Listy zast. serji I-ej	60.90		

Kursa z dnia 28-go grudnia: 209.90, 209.25, 208.20, 205.70, 209.25, 63.40, 61.20, 163.90, 153.—, 156.50.

Odesa 29-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*) — Dziś płacono za pud: pszenica sandomierka biała 95—110 kop., ozima żółta 88—110 kop., ozima czerwona 87—110 kop., ozima besarabska 82—110 kop., girka 82—103 kop., żyto 55—59 kop., owies 50—60 kop., jęczmień 52—57 kop Usposobienie słabe.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 29-go grudnia 1888 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Tem. R.
D. 28-go g. 9 w.	758.0	96	Pd	—0.2	—0.1
D. 29-go g. 7 r.	757.3	88	WPd	—0.8	—0.6
„ g. 1 pp.	756.7	92	WPd	—0.6	—0.4

W ciągu d. 28-go b. m.: Temperatura najniższa C. —0.7=R. —0.5; „ najwyższa C. 0.8=R. 0.6; Wysokość wody spadłej 0.2 mm.

Zarząd Kasy Pomocy Adwokatów Przysięgłych w Warszawie, zawiadamia, że stosownie do § 28 ustawy Kasy, zwyczajne ogólne zebranie uczestników odbędzie się w dniu 15 (27) stycznia 1889 r. w gmachu Izby Sądowej w Warszawie o godzinie 11 rano. 3932

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

Gałązce konwalji. — Czy nie możesz być na 3-ej maskaradzie w tym karnawale? Uczynię wszystko możebne, by cię czekać w tem samem miejscu, gdzie przeszłym razem. Odpowiedz.

3934 *Domyślny z 3-ej.*

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych
od dnia 13-go listopada.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)	Przychodzą (godziny i minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 20 po poł.	11 5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:		
Towarowo-osobowy 3 klasy	9 30 rano	8 28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska:		
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 8 rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6 45 rano	11 5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy	3 30 po poł.	2 15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 — wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.		
Osobowy	2 50 po poł.	2 57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.		
Osobowy	2 14 po poł.	3 30 po poł.

Dnia 10 Grudnia 1888 r.

W IMIENIU
Jego Cesarskiej Mości

Sąd Handlowy Warszawski w wydziale upadłościowym, na posiedzeniu sądowem, w komplecie następującym:

Prezydujący K. K. Mijakowski, Członkowie Sądu: K. K. Akwilino, J. K. Rentel, w sprawie ogłoszenia upadłości domu handlowego K. i J. Bekker, postanawia: 1) ogłosić upadłość domu handlowego K. i J. Bekker w osobie Ludwika Bekkera i początek jej ustanowić od dnia 21 Listopada 1888 r.; 2) mianować Sędzią Komisarzem upadłości Członka Sądu Rentla, Kuratorem Adwokata Przysięgłego Karpińskiego; 3) delegować Komisarza Sądowego Mielecha, celem opieczętowania majątku upadłego, znajdującego się w sklepie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 40/389 i w innych miejscach gdzie takowy się okaże; 4) rozciągnąć dozór policyjny nad osobą upadłego; 5) wywiesić niniejszy wyrok w sali posiedzeń Sądu Handlowego i kopję ogłosić zwykłym sposobem; 6) opatrzyć wyrok tymczasową wykonalnością.

Oryginał podpisali obecni.
Zgodnie z oryginałem za Sekretarza
(podpisano) **Nowakowski.**
Zgodność przekładu poświadczam
(podpisał) **J. Karpiński,**
Adwokat Przysięgły.

SĘDZIA KOMISARZ
Upadłości Domu Handlowego K. i J. Bekker w osobie Ludwika Bekkera

Na zasadzie art. 476 K. H., wzywa wszystkich domniemanych wierzycieli domu handlowego K. i J. Bekker, aby się w dniu 23 Grudnia 1888 r. (3 Stycznia 1889 r.), o godzinie 11-ej przed południem, stawili w Wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, celem wskazania kandydatów na syndyków tymczasowych, a mianowicie: trzech z pomiędzy wierzycieli, a trzech z pomiędzy Adwokatów Przysięgłych, dla wyboru Syndyków tymczasowych przez Sąd Handlowy.

Warszawa d. 17 Grudnia 1888 r. st. st.

2138R **RENTEL.**

Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa.

„TYGODNIK ILUSTROWANY"

najstarsza (30-ci lat istnienia), **najbardziej rozpowszechniona** (7,500 egz.) **i najobszerniejsza ilustracja polska.**

Wychodzi pod temi samemi co dawniej warunkami i drukować będzie w roku przyszłym:

Powieści, nowele i feljetony najbardziej znanych autorów polskich (*Bałucki:* **„Dorożka Nr 13-ty,"** *Bliziński, Gawalewicz, Dygasiński:* **„Marcel Pisz-czalski"** *Gomulicki:* **„Obrazki Weneckie,"** *Hajota, Jordan:* **„Układ o służebność,"** *Kosiakiewicz:* **„Tylko dwa przedstawienia,"** *Kraszewski:* **„Zimą u komina,"** *Łętowski:* **„Emma Bauer,"** *Ostoja:* **„Druga żona,"** *Orzeszkowa:* **„Idjotka,"** *Rodziewiczówna:* **„Złota dola,"** *Konopnicka:* **„Na dworze,"** *Sienkiewicz:* **„Bajka o królu Władysławie,"** *Szymański, Sęk, Wołowski, Zacharjasiewicz:* **„Dwie humoreski,"** **artykuły wstępne** (*Józef Kenig*), **literaturę polską i obcą** (*Wł. Bogusławski:* **„Nowe prądy w teatrze europejskim,"** *A. Breza, P. Chmielowski, L. Dębicki:* **„Poeci w Puławach,"** *J. Gadomski:* **„Prawda w literaturze,"** *L. Jenike, J. Kallenbach, K. Kaszewski:* **„Taine i nowe prądy artystyczne,"** *J. Kenig, J. Kotarbiński:* **„Nowela współczesna"** i **„Studjum o Prusie,"** *Al. Kraushar:* **„Prawda w historji,"** *E. Porębowicz, St. Rzętkowski, J. A. Święcicki, St. Tarnowski*), **utwory poetyczne** (*A. Asnyk* (El...y), *K. Brzozowski, Felicjan, M. Gawalewicz* (*n*), *Hajotà, W. Gomulicki, Cz. Jankowski, M. Konopnicka, T. L., K. Ujejski* i i.), **historję** (*M. Dubiecki, Dr. Ant. J., A. Pawiński, A. Rembowski*), **kroniki naukowe** (*J. K. Potocki*), **teatr** (*E. Lubowski*), **muzykę** (*St. Ciechomski*), **sztukę** (*W. Gerson, M. Kotarbiński*), **przeglądy polityczne** (*Borzywoj*), **społeczne, piśmiennicze, kroniki tygodniowe** (*Quit*), **korespondencje ze stolic europejskich, feljetony prowincjonalne, miesięczne kroniki humorystyczne** (*T. Czapelski i St. Lenc*), **Silva rerum** (kronika bieżąca).

Jedyna u nas **ilustracja chwili bieżącej** (*Pankiewicz, Pillati, Podkowiński, Witkiewicz, Wolski*).

Dział artystyczny, najobszerniejszy ze wszystkich ilustracyj polskich, a zostający pod kierunkiem **Miłosza Kotarbińskiego**, ozdobią prace: **K. Alchimowicza, E. M. Andriollego, A. Badowskiego, J. Brandta, F. Brzozowskiego, J. Chełmońskiego, F. Eysmonda, J. Fałata, W. Gersona, A. Gierymskiego, A. Kędzierskiego, J. Konopackiego, J. Kossaka, F. Kostrzewskiego, A. Kowalskiego, A. Kozakiewicza, St. Lenca, J. Matejki, I. Maszyńskiego, P. Merwarta, J. Owidzkiego, I. Pankiewicza, K. Pillatiego, A. Piotrowskiego, Pociechy, K. Pochwalskiego, W. Podkowińskiego, J. Rosena, J. Ryszkiewicza, H. Siemiradzkiego, P. Stachiewicza, F. Streitta, W. Szernera, A. Tondosa, S. Witkiewicza, J. Wodzińskiego, S. Wolskiego**, oraz wielu innych artystów, naszych i obcych.

Bezpłatny dodatek powieściowy. (W r. 1889-ym drukować będzie najnowszą powieść **Maurycego Jokai'a**, p. t. „Kobieta z morskiemi oczyma."

Szachy, rebusy, grafologja, odpowiedzi od redakcji, mody, bibliografja polska.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie: rocznie rs. **8**, półrocz. rs. **4**, kwart. rs. **2**, mies. kop. **67½,—w Ces. i na prow.** rocznie rs. **12**, półrocz. rs. **6**, kwart. rs. **3,—w Galicji i całem Ces. Austr.** roczn. guld. **16**, półrocz. guld. **8**, kwart. guld. **4,—w Krakowie** rocznie guld. **13**.20, półrocz. guld. **6**.60, kwart. guld. **3**.30.—Prenumeratę przyjmują: wszystkie Księgarnie i Kantory pism, miejscowe i na prowincji, tudzież za granicą.—**Prospekta i numera okazowe** na żądanie przesyłają bezpłatnie.

ADRES: Księgarnia **Gebethnera i Wolffa**, lub Administracja „Tygodnika ilustrowanego," **Warszawa, Trębacka, róg Krak.-Przedmieścia** (Stara poczta). W Krakowie: **Księgarnia G. Gebethnera j Sp.** 1835

DYSTYLARNIA PAROWA

Patschkego i Troszla

w Warszawie (Praga).

poleca 1828

WÓDKI Z GWIAZDKĄ.

W dniu 3 Stycznia 1889 r., o godzinie 10-ej zrana, w drukarni Nasiorowskiego, w domu przy ul. Czystej № 8, sprzedawane będą przez publiczną licytację:

Satynówka żelazna fabryki **Ejchelego i Bachmana.**
Prassa do prasowania druków.
Rygały z kasztami, pisma w dobrym stanie i różne przybory drukarskie. 2139R

Leichner's Fettpuder

TŁUSTY PUDER LEICHNERA. 2136R

Cena pudełka Rs. 1.
Najlepszy puder na wieczory, również i na dzień! — Nie widoczny na skórze!
Środek kosmetyczny do upiększenia skóry!

Szminki teatralne!

Róż, Blansz i Ołówki do brwi!
Na składzie we wszystkich perfumerjach i składach materjałów aptecznych.
L. LEICHNER, Berlin, dostawca Teatrów Belgijskich i Dworu.
Skład główny dla Rossji u **W. Auricha w Petersburgu**, Stremiennaja № 4.



SLYNNA W ŚWIECIE

Menażerja Graila

na Placu Koszar Mirowskich

wprost Żelaznej-Bramy.

Na szczególniejszą uwagę zasługują: **Koń rzeki Nilu** (Hippopotam) **Gnu** czyli koń rogaty, prawdziwe **Zebra**, i jeszcze przeszło 100 sztuk wszelkich innych zwierząt.

Dziennie dwa przedstawienia i karmienie, a mianowicie: od godz. 1 do 4 po południu i od 5 do 7 wieczór. — **Występ** najodważniejszego **pogromcy** zwierząt **J. Grayl** ze lwami, niemniej występ **pogromczyni** zwierząt **panny Grayl** z hyenami, szakalami, wilkami, z podziwu godnym **słoniem Jambo**.

CENY MIEJSC: I-e miejsce 60 kop. — II 40 kop. — III 20 kop. Dzieci. w towarzystwie dorosłych osób płacą za I-e i II miejsce połowę.

2137R **KAROL GRAIL, właściciel Menażerji z Węgier.**

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Angielska najlepsza metoda dla samouków, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu przez Reusnera kop. 75. Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa. 2574

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 2705

Do przygotowania do 1-ej klasy potrzebna jest dziewczynka jako towarzyszka. Kiosk, róg Hożej. 25557

Francuzki, szwajcarki żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 25373

Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 152

Niemieckiego języka udziela Plato Reussner, autor najnowszej metody. Świętokrzyzka № 29, wprost Zielonego placu. 25260

Oficer H. Kunicki przygotowuje na zasadzie pozwolenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego—do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna 32. 25604

Pragnę pobierać lekcje języka łacińskiego. Upraszam o zostawienie oferty w kiosku przy ratuszu pod „Signo." 2942

Potrzebna paryżanka młoda do konwersacji. Ogrodowa 7, m. 12, od 4—6. 25609

Student uniwersytetu znający russki doskonale, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 29, m. 8. 25543

Za pokoik osobny żądany jest korepetytor, do ucznia klasy 1-ej gimnazjum realnego. Chłodna 12, mieszkania 7. 25564

Posady i prace.

„Au Carnaval" Szpitalna № 1. Pracownia ubiorów damskich potrzebuje zdolnych panien. 25390

Bona z dobremi świadectwami, szyjąca na maszynie, poszukuje miejsca. Chmielna 68, mieszkania 14. 25371

Bona niemka, praktyczna, poszukuje miejsca. Wiadomość w księgarni Neumana w Włocławku. 2940

Do krawatów potrzebne są panny podręczne i do nauki. Solna № 8, m. 12. 2948

Inżenier mechanik, podupadły na wzrok, obeznany gruntownie z cukrownictwem, młynarstwem i papiernictwem, prosi WP. przemysłowców o jakąkolwiek stałą posadę. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami K. L. 25469

Kucharka specjalnie znająca się na kuchni poszukuje miejsca do dużego domu. Ulica Złota № 26, m. 18. 25339

Maszynistka do bielizny potrzebna jest zaraz. Samborska. Elektoralna № 26. 25601

Maszynistka, wykończarka potrzebna do pończoch. Złota 5. 25319

Magazyn Pariset Nowy-Świat № 41, potrzebuje panien zdolnych do staników i uczennic. 25331

Majster ceglarski poszukuje miejsca, obeznany w swoim fachu dobrze, jak wyroby cegły, dachówek, dren itp. Wiadomość Tamka № 21, m. 17. A. Jabłoński. 25548

Miejsca poszukuje osoba, znająca język niemiecki i szycie na maszynie. Wiadomość w kiosku na rogu Żurawiej i Nowogrodzkiej pod lit. N. K. 2955

Osoba inteligentna, w średnim wieku, poszukuje miejsca u wdowca do wychowywania dzieci i zajęcia się całym domem. Marszałkowska № 116, m. 16. 25494

Osoba znająca się na kantorze guwernantek, poszukuje takiego to zajęcia. Oferty w Kurjerze pod lit. P. A. 25546

Osoba inteligentna, umiejąca szyć, poszukuje miejsca zaraz do zarządu domem lub dozoru chorej osoby. Posiada świadectwa z renomowanych domów. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. D. 25429

Panienka z inteligentnej rodziny, znająca konwersację francuzką i szycie, poszukuje uczciwej pracy. Oferty w Kurjerze pod literami M. P. 25547

Potrzebna jest zaraz osoba w średnim wieku, znająca krawieczyznę, do przyjmowania i wydawania bielizny w pralni. Wiadomość Miodowa 1, restauracja. 25545

Potrzebna panna służąca uzdolniona w krawieczyźnie na wieś, oraz gospodyni wiejska. Wiadomość ulica Mazowiecka № 4, mieszkania 19. 25563

Potrzebną jest zaraz panna służąca uzdolniona do usługi i umiejąca krawieczyznę, z dobremi świadectwami. Zgłaszać się Chmielna 25, pierwsze piętro, o 12 w południe i 6 wieczorem. 25561

Panny uzdolnione do staników i spódnic potrzebne zaraz. Nowogrodzka 37, mieszk. 2. Gocławska. 25544

Potrzebnym jest subjekt do składu wódek z kaucją i chlubnemi świadectwami. Wiadomość Zimna 3—10, Restauracja. 25530

Potrzebna jest maszynistka do bielizny, maszyna Welera Wilsona, ulica Hoża № 5, mieszkania 32. 25591

Potrzebna maszynistka do męzkich koszul, podręczna i dziurkarka. Mostowa № 16, mieszkania 18. 25587

Potrzebne są panny do haftu za dobrem wynagrodzeniem do pracowni Karoliny. — Elektoralna № 11, m. 12. 25349

Pisarz kawaler potrzebny zaraz do składu materjałów opałowych i budowlanych. Kaucja wymagalna. Wiadomość w dystrybucji róg Rysiej i Marszałkowskiej. 25357

Potrzebna bona niemka, mówiąca po polsku, z dobremi świadectwami. Wiadomość Wiejska № 18, m. 3, od 4—6. 25501

Potrzebni są agenci zdolni. Franciszkańska № 18, m. 20, od 10—5 po poł. 25518

Potrzebny jest zaraz uzdolniony rzemieślnik do fabryki portmonetek S. Zokulnika. Ulica Nalewki № 25. 25506

Potrzebna starsza panna do sukien i okryć damskich do Piotrkowa. Wiadomość w Saskim Hotelu u szwajcara dnia 30 grudnia r. b., od godziny 12 do 6 wieczorem. 2932

Panna do maszyny pończoszniczej potrzebna Orla 15, m. 11. 25580

Rządztwa poszukuje urzędnik z kaucją za mieszkanie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. J. F. 25404

Sklepowa potrzebna zaraz do sprzedaży pieczywa, z kaucją. Bliższa wiadomość Marszałkowska № 114, na miejscu. 25593

Uczeń uprasza o miejsce do handlu kolonjalnego lub jakich innych handli. Stare-Miasto № 16, m. 13. 25574

Uczeń przyzwoitej rodziny potrzebny do składu luster Maurycego Silberberg. Rymarska № 8. 25407

U adwokata przysięgłego student prawa 4 kursu poszukuje zajęcia bez wynagrodzenia. Oferty Karmelicka 27, m. 4. 25438

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Biała suknia atłasowa, bez trenu na osobę bardzo szczupłą, tanio do sprzedania. Niecała № 4, fabryka kwiatów. 25536

Do sprzedania futro męzkie w dobrym stanie, niedźwiedzie. Bednarska № 25, mieszkania 10. 25528

Do sprzedania garnitur mebli orzechowy pluszem kryty rs. 180, kredens, lustro, konsole, lampy, krzesełka. Zielna 16, m. 11, od 12 rano. Handlarze wyłączają się. 2926

Do sprzedania szafy sklepowe. Wązki Dunaj 13, w sklepie. 25452

Do odstąpienia nawóz w Łazienkach od 1 stycznia 1889 r. Wiadomość w Mokotowie w folwarku W. T. Witkowskiego u rządcy Kielmanna № 11. 25233

Do sprzedania suknia jasna wieczorowa. Wiadomość Bracka № 23, mieszkania 16, od 8—11 zrana. 25459

Do sprzedania maszyna do szycia systemu Singera. Orla № 5, m. 17. 25582

Do sprzedania lampa błyskawiczna wisząca tanio, lodownia na jeden antałek. — Długa № 9, stróż wskaże. 2945

Do odstąpienia palto pluszowe eleganckie ciemno-bronz i suknia czarna kaszmirowa.— Można zobaczyć od 12—3. Miodowa № 12, mieszkania 30. 25590

Fortepian bardzo mocny rs. 210. Solna 12, mieszkania 4. 25399

Futro skunksy do sprzedania. Hoża 21, mieszkania 4. 25526

Fortepian Erarda za niską cenę do sprzedania. Praga, ulica Brzeska № 21, stróż Walenty wskaże. 25554

Fortepian krótki Małeckiego, mało używany, do sprzedania za rs. 330. Marszałkowska № 136. Wiadomość u stróża. 25383

Fortepian pianino sprzedaje ratami, zamieniam, wydzierżawiam, strojenia, reperacje. Jerozolimska 25. 24255

Garnitur mebli orzechowych, pokrycie zniszczone, ale fason i włosień zupełnie dobre rs. 35, komoda jesionowa 7, kufer duży 3. — Orla 6, m. 43. 25542

Kasy [illegible] niotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. [illegible] Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Si[illegible]ki. 19397

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadeł Maurycego Silberberga. Rymarska 8. Uwaga, w wystawie napis „Na raty". 25498

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 25413

Meble z ośmiu pokojów do sprzedania za bezcen całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki, dywany, regulator. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, mieszkania 1, parter. 24960

Meble tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, komoda, biurko, umywalnia, otomana, bibljoteka, łóżka, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 23904

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 2894

Maszyna mało używana Welera Wilsona, do sprzedania. Nowolipie № 57, mieszkania № 13. 25524

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 25140

Meble z kilku pokojów bardzo tanio. Ulica Chmielna 58, stróż wskaże. 25597

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, w podwórzu, w oficynie wprost bramy, 1 piętr. 25585

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, sofy, umywalki i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krak.-Przedmieście 110, m. 6, obok Kopernika. 25606

Mopsy szczeniaki są do sprzedania. Berga № 6, m. 8, od 10 rano do 12 w południe obejrzeć można. 25378

Najmodniejsze balowe błyszczące kwiaty bardzo tanio. Szkoła rzemiosł, ulica Niecała № 10. 25400

Okazja na Gwiazdkę. Staniki trykotowe (Jersey) i sukienki dziecinne zagraniczne, i garniturki dla chłopczyków w najświeższych fasonach, wybór piękny, ceny przystępne, obstalunki wykonywają się w ciągu 24 godzin. Królewska № 45, m. 4. 2800

Potrzebne: gazometr na trzydzieści kilka płomieni, żyrandole gazowe i stoliki marmurowe. Wielka 54—13. 25330

Podarunek na Gwiazdkę, książka do rachunków domowych p. t. „Buchalterja domowa" ułożona przez Helenę Hryniewiecką. Cena egzemplarza w oprawie kartonowej kop. 60, w oprawie płóciennej rs. 1, w oprawie ozdobnej rs. 1 kop. 20. Do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, we wszystkich księgarniach i składach materjałów piśmiennych i u autorki ulica Piękna № 4. 2812

Pies seter czarny podpalany do sprzedania nie mający roku. Cena rs. 30. Mokotowska № 57, m. 12. 25552

Portjera, szeslong, biurko, fotel, do sprzedania, Hoża 48, m. 5, godzina 12—4. 25534

Powozik (faeton) używany do sprzedania.— Świętokrzyzka 29, wprost Jasnej. 25508

Prelotka z uprzężą russką i liberją dla stangreta za przystępną cenę do sprzedania. — Wiadomość za rogatką Belwederską w farbiarni „Jedlin". 2954

Pudel do sprzedania. Ulica Wiejska № 14. Wiadomość u stróża. 2941

Sprzedaż mebli w zwijającym się magazynie Jana Tarnowskiego. Miodowa № 4, po cenach niżej kosztu. 24957

Sprzedaje się różne meble po cenie niżej kosztu, w magazynie mebli. Nowy-Świat № 28. 25541

Suknia jedwabna balowa za rs. 40, na osobę wzrostu średniego, oraz kołnierz z mufką z lisów niebieskich za rs. 20. Ulica Świętokrzyzka № 20. 25550

Tanio są do sprzedania meble, otomana bardzo gustowna, szeszlongi od rs. 16, sofy i materace. Bracka 13, u tapicera. Tamże przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty tapicerskie i za takowe gwarantuje. 25607

Tanio kredens dębowy, szafa, garnitur używany, kredensik mały. Wilcza 59. 25576

Tanio kołnierz, mufeczka, czapka, baranki siwe, łyżwy. Nowy-Świat 66. Izabella. 25577

Wyroby koszykarskie. Mam honor zawiadomić szanowną publiczność, że od dnia dzisiejszego rozpoczyna się w moim zakładzie zupełna wyprzedaż. Aleje Jerozolimskie № 37 J. Pruszkowski. 25539

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur dla amazonki, dwie suknie wieczorowe, stanik crême atłasowy, stanik aksamitny, kaftan dolmanowej roboty czarny, kaftanik jedwabny futerkiem obszyty, czapeczka i mufka. Krucza № 24, m. 3, od 12—2. 25566

Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania: kwiaty, kołyska i wózek dziecinny. Krucza № 3, m. 5. 25533

Interesa handl. i majątk.

Bufet wraz z dwoma bilardami jest do wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość róg Długiej i Freta № 2. 25565

Dystrybucja z norymberszczyzną do odstąpienia dla braku zdrowia właścicielki. Ulica Świętokrzyzka № 29. 25588

Dom na 8 procent do sprzedania lub zamiany na majątek. Oferty Kurjer Warsz. „Holubowi". 25570

Dystrybucja do sprzedania, miejsce bardzo ruchliwe, komorne tanie. Wiadomość w biurze ogłoszeń. Senatorska 26. 2946

Do odstąpienia sklep rzeźniczy razem z warsztatem i całem urządzeniem z powodu wyjazdu. Ulica Nowomiejska, drugi sklep od kościoła po-paulińskiego. 25394

Do sprzedania kolonja mórg 56, dwa domy, kompletne zabudowania gospodarskie, żywy i martwy inwentarz, 16 wiorst szosą od Warszawy, od kolei 2½ wiorsty, jak niemniej majątek ziemski 7½ włók z kompletnym inwentarzem i zabudowaniami, Wiadomość w kantorze Sawickiego. Ulica Marszałkowska № 118. 2930

Do sprzedania sklep wiktuałów i korzenny. Nowolipie 57. 25420

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ulica Pańska № 92. 25370

Gołowicy sprzedaje się prawo propinacji i dwie morgi gruntu za 700 (siedemset rubli). Wiadomość Miodowa № 15, m. № 11. A. Butkiewicz. 25608

Kawiarnia tanio do sprzedania. Wiadomość Elektoralna № 45, m. 2. 25581

Kawiarnia do odstąpienia. Wiadomość ulica Leszno 9. 25347

Kawiarnia do sprzedania. — Ulica Długa № 32. 25312

Na folwark w Płockiej gubernji potrzeba na spłatę wierzyciela rs. 3,500, na umiarkowany procent. Poprzedni dług Tow. Kredyt. Ziemsk. rs. 6,300, innych zaś długów nie będzie. Gospodarstwo w stanie dobrym, prowadzone jest przez ludzi pracowitych i rządnych, których ta pożyczka uchroni od wywłaszczenia i ruiny. Oferty w kantorze niniejszego pisma pod N. N. Z. 25375

Potrzebny jest wspólnik do składu węgla z kapitałem rs. 1,000. Wiadomość Elektoralna № 23, w fabryce pierników. 25555

Potrzeba rs. 300 na hypotekę lub weksel na krotki czas. Wiadomość sklep wiktuałów Przejazd № 4. 25575

Pralnia wyrobiona pod firmą Wanda, Chmielna № 3, jest skutkiem śmierci właścicielki zaraz do sprzedania. Także meble. 25318

Rubli 3,500 potrzebne na 1 № domu murowanego małoletnich na 3 lata. Wiadomość Ż. 14, w kantorze Kurjera. 25269

Rubli 10,000 potrzebne jest na umiarkowany procent, na spłatę takiejże sumy, obciążającej dom murowany, położony w mieście powiatowem, 3 godziny jazdy koleją, wartości rubli 40,000. Oferty skład węgla Leszno № 34. 25257

Rybołówstwo do wydzierżawienia na Wiśle pod Warszawą. Wiadomość Krucza 15, mieszkania 5, od 10—12. 25527

Rubli 2,500 mający, nabyć może skład farb, nafty i mydła, dający obrotu rocznego przeszło 12,000 rs., od którego procent daje przyzwoite utrzymanie nawet dla licznej rodziny. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod „Farby № 259." 25540

Rubli 10,000 do ulokowania po Towarzystwie na domu. Wiadomość Nowy-Swiat 24, mieszkania 6, rano do 9½ i od 2—4. 25584

Rubli 5,000 życzę ulokować na 1 numer hypoteki wiejskiej, przy kolei, majątek mały, bez serwitutów, dobrze zabudowany. Procent 10. Pośrednictwo wyłączone. Oferty „Pekin", biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2949

Szynk kilka lat egzystujący, do odstąpienia od Nowego Roku, Śliska 50. 25567

Sklep spożywczy i dystrybucja z mieszkaniem w dobrym punkcie. Wiadomość Krucza № 49, w sklepie. 25602

Sklep zabawek i norymberski. w wybornym punkcie, do sprzedania. Potrzeba od 3,000 do 4,000 rs. Wiadomość Marszałkowska 143, w zakładzie reparacyjnym. 25599

Sklep spożywczy do sprzedania. Piekarz płaci komorne. Długa 19. 25594

Sklep wędlin do sprzedania, egzystujący od lat 40. Wiadomość Freta № 30. 2951

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania. Piwna № 10. 25393

Sklep spożywczy z dystrybucją, materjałami piśmiennemi i norymberszczyzną do sprzedania. Wiadomość Nowogrodzka № 1, mieszkania 9. 25499

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania za przystępną cenę, Ogrodowa 45. 25411

Sprzedam kompletnie urządzony zakład wynajmu powozów. Kantor Nowy-Świat № 25. 25236

Sklep wiktuałów do sprzedania. Elektoralna № 20. 25317

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Daniłowiczowska № 12. 25366

Sklepik spożywczy do sprzedania zaraz tanio. Komornego się nie płaci. Ulica Krucza № 32, stróż wskaże. 25308

Sklep spożywczy z dystrybucją, materjałami piśmiennemi i norymberszczyzną zaraz do sprzedania. Świętokrzyzka № 3. 25386

Sklep mączny, dobrze procentujący, w miejscu targowem, jest zaraz do odstąpienia za cenę przystępną. Wiadomość na miejscu, bazar p. Janasza, ulica Gnojna № 11, M. Wesołowski. 25531

Tylko zaraz można nabyć skład węgli za 300, przynoszący do 1,000. Oferty „Cudzoziemiec". 25551

Ulica Pańska № 50, magle do odstąpienia dla prędkiego wyjazdu 25320

Wyrobione miejsce felczerskie jest zaraz do wynajęcia. Ulica Żelazna № 38. 25559

Zakład szewcki do sprzedania, egzystujący od lat 17. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu № 4, m. 13. 25478

Zakład felczerski do sprzedania z wolnej ręki. Podwale № 24. 25434

Z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia sklep spożywczy, egzystujący od lat 40, za przystępną cenę. Ulica Walicców № 23. 25422

Lokale.

Aleja Ujazdowska 16, elegancki lokal, 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, piwnica, do wynajęcia zaraz, na kwartał lub na dłużej. Wiadomość u szwajcara. 25276

Do wynajęcia od Nowego Roku sklep, pokój, kuchnia. Plac na skład węgli: Piękna № 49. 25553

Do wynajęcia od Nowego-Roku pokój obszerny, frontowy, z meblami lub bez, samowarem, usługą, przy rodzinie. Hortensja 7, lokalu 7. 25389

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod № 6, lokal składający się z 8-u pokojów, ze wszelkiemi wygodami, oraz stajnia i wozownia. 2803

Jeden lub dwa eleganckie pokoje umeblowane, z usługą do wynajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście 30, mieszkania 5. 25324

Panienka przyzwoita znajdzie współumieszczenie za rs. 4—5. Złota 29, m. 17. Tamże konwersacja niemiecka. 25532

Pokój obszerny, suchy, bezpieczny, zaraz do wynajęcia, drugie piętro. Krakowskie-Przedmieście 43. 25529

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 25573

Pokój wspólny dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej. Złota 33, m. 36. 25556

Potrzebny od 1 kwietnia lub marca p. r. duży, ładny lokal, na kantor i skład, z remizami i piwnicami, a także z obszernym placem, w środku miasta, jako to: ulice: Marszałkowska, Nowy-Świat, albo Krakowskie-Przedmieście. Oferty pod H. S. Z. 16 w kantorze Kurjera Warszawskiego. 25436

Pokój przy familji od Nowego Roku. Ul. Wspólna 50, m. 3. 25493

Pokój do wynajęcia. Ulica Czysta 6, mieszkania 24. 25598

Pokój przy ulicy Orlej do wynajęcia każdego czasu, z usługą, opałem, może być z całodziennem utrzymaniem, Na miejscu można pobierać lekcje muzyki od młodej osoby, z patentem z instytutu muzycznego. Oferty pod X. W. P. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2952

Rs. 15 pomieszczenie, całkowite utrzymanie, dla panienki przyzwoitej. Nowolipie 28, mieszkania 27. 2950

Salon obszerny, wejście oddzielne, odstępuje zaraz. Pańska 66, mieszkania 58. 25080

Suterena obszerna, widna, na warsztat lub magle. Wilcza 59. 25578

Sklep na kawiarnię, wędliny, materjały apteczne, do wypuszczenia. Śliska 50. 25569

2 sklepy duże, po 2 okna wystawowe, jeden narożny, do najęcia od kwartału; 2 pokoje z kuchnią mogą być zaraz. Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 25346

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, parter, 16 rs. miesięcznie, do wynajęcia zaraz. Śliska № 50. 25568

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 25287

Adres fabryki kwiatów L. Karskiej, Niecała 12, pierwsze piętro, front. 25280

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość w osobnym lub wspólnym pokoju, z umieszczeniem dziecka. Elektoralna № 20. 25558

Browar Głodowski pod Lipnem zawiadamia szanownych konsumentów, że skład piwa Głodowskiego w Włocławku od dnia 1 (13) grudnia r. b. odjętym został panu Heimanowi Fraenkiel, a z dniem 1 (13) stycznia 1889 sprzedaż i skład tego piwa na Włocławek i okolice powierzono panu An. Nowackiemu, mieszkającemu przy ulicy Piekarskiej, obok oddziału Banku Państwa, — K. P. 25579

Chłopczyk 10-miesięczny, nie chrzczony, do oddania na własność. Marjensztadt № 2, mieszkania 12. 25605

Desenie i próby do koronek klockowych. Marszałkowska 83, m. 14. 25353

Dwie ćwiartki losów 151-ej loterji klas. Król. Pols. klasy 5-ej N-ra 2804b i 3500a, wygrywające stawkę, zaginęły w Łodzi. Uprasza się nie nabywać takowych, gdyż stosowne zastrzeżenie zrobione zostało. 25535

Mamka ze świeżym pokarmem, młoda, bez długu. Krucza 40, u stróża. 2943

Mamka wiejska, młoda, przystojna, ze świeżym pokarmem, do umieszczenia. Wiadomość za rogatką Mokotowską № 4, m. 9. 25549

Maszyny do szycia reperuje prędko i tanio, w fabryce przy sklepie optycznym mechanik Frankowski, Nowy-Świat 61; tamże pozostawiona do sprzedania maszyna Singera za rs. 26. 25415

Nowy-Świat 25. Eleganckie powozy, karety w każdym czasie wynajmuję najtaniej. 25562

Przybłąkał się pies duży, wyżeł szary, łaty czarne, Ulica Ogrodowa № 50, u Franciszka Szpakowskiego. 25538

Poszukuje się współprenumeratora do Paryzkiego Figara. Wiadomość: Obożna № 5 mieszkania 2. 25560

Pracownia sukien, okryć, ubrań dziecinnych, wykończam tanio, prędko, bo w jeden dzień, za dobry krój i eleganckie wykończenie poręczam. Szpitalna № 4, m. 17. 25600

Pianistka przyjmuje zamówienia do gry na wieczorach, balach i weselach, na żądanie może być wypożyczone pianino. Marszałkowska № 38, mieszkania № 19. 25595

Suka czarna, podpalana, gordon-ceter przybłąkała się w ubiegły poniedziałek, na stacji Praga Nadw. Odebrać można za udowodnieniem i zwrotem kosztów w ciągu dni 15. Wiadomość u szwajcara. 25362

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Декабрія 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).